

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg Konto czekowe P. K. O. Nr. 160,315 Cena numeru w Bydgoszczy na prowincji gr 20

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, środa 8 kwietnia 1931 Nr. 79

## „Przyjacielska” wizyta niemieckich mężów stanu w Anglii

Londyn 7. 4. (PAT.). „Times” zamieszcza następującą półoficjalną informację:

„Rząd brytyjski skierował przed kilku tygodniami za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w Londynie zaproszenie do kanclerza Rzeszy Brueninga, oraz do niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa, ażeby w kwietniu przybyli do Londynu z prywatną przyjacielską wizytą.

Okazało się jednak, że przeprowadzenie wizyt w bieżącym miesiącu napotyka na trudności, albowiem zarówno kanclerz jak i minister spraw zagr. są obciążeni zobowiązaniami. Wobec tego zaproszenie przyjęte zostało w zasadzie na maj. — Rząd ma nadzieję, że również minister Briand będzie obecny przy tem spotkaniu“.

Berlin 7. 4. (PAT.). W związku z informacją „Timesa” ogłasza biuro Wolffa

następujący komunikat: Wiadomość „Timesa” jest prawdziwa. Rząd angielski zamierza w najbliższym czasie wystosować oficjalne zaproszenie do kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa, aby przybyli do Chequers. Ze strony Niemiec propozycja ta spotkała się z radosnym przyjęciem. Kanclerz Bruening i minister Curtius chętnie wyjadą do Anglii. Spotkanie to, którego termin dokładnie nie został jeszcze ustalony, ma na celu poufną i przyjazną wymianę ogólnych poglądów w kwestjach, interesujących oba kraje.

## Szczyt techniki i doskonałości — to niemiecki pancernik A...

Berlin, 7. 4. (PAT.). „Vossische Ztg.” donosi, że nowo zbudowany w dokach kilonickich pancernik niemiecki „A” w połowie maja spuszczonej zostanie na wody.

Aktu chrztu pancernika dokona osobiście prezydent Hindenburg. Pod względem technicznym pancernik przedstawia szereg niespodzianek. Dla zmniejszenia wagi użyto szczególnie lekkiego metalu do konstrukcji.

Olbrzymie znaczenie posiada konstrukcja motorów o sile napędowej 50.000 H. P. zasięg pancernika wynosi 10.000 mil morskich, szybkość 25 mil na godzinę.

Pozatem pancernik zaopatrzonej jest w nowoczesne urządzenia bojowe, m. in. w urządzenie dla obrony przed minami morskimi, umożliwiające swobodne przepływanie przez pola minowe.

## Z żalu po stracie żony

Cicha tragedia rodzinna w Bydgoszczy

Wczorajszej nocy w Bydgoszczy w domu przy ul. Mazowieckiej 13 rozegrała się cicha tragedia rodzinna.

W domu tym mieszkał od dłuższego czasu skromny pracownik kolejowy, z zawodu ślusarz, Eryk Welke. Celem jego życia był dom rodzinny, żona, którą ubóstwiał, oraz dzieci, dwie córeczki, którym zapewnić pragnął lepszą i jaśniejszą niż sobie przyszłość.

W październiku ub. roku żona Welkego po obłożnej chorobie zmarła. Od tego czasu Welke zmienił się do niepoznania. Okazywał silną melancholję. Życie straciło dla niego sens. Był nieutulony w żalu po stracie żony. Całymi godzinami przesiadywał w domu, cicho poplakując.

W dniu wczorajszym nie wytrzymał w dzień święta wielkanocnego, święta ciepła rodzinnego święta radości i życia. Wokół wesele, dokoła zaś Welkego smutek rozpostarł ponure swe skrzydła.

Wieczorem Welke ułożył swe córeczki 6-letnią Edytę i 4-letnią Helenę do snu, poczem przymocował do kurka gazowego w kuchni wężyk gumowy i przeciągnął do śpialni. poczem po otwarciu kurka sam się

położył do snu.

Rano znaleziono już tylko martwe zwłoki ojca i córeczek.

Denat pozostawił list do władz oraz dalszej rodziny, prosząc o przebaczenie i podając powody swego rozpaczliwego kroku.

Zwłoki przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Niezbadanemi drogami chadza umęczona dusza ludzka.

## Ogromny pożar pod Chojnicami

W Wielką Sobotę późno w nocy ogromny pożar nawiedził małą wioskę Lubnię w powiecie chojnickim — zostawiając na same święta bez dachu nad głową 5-ciu zamożnych gospodarzy z tej wsi.

Suma strat spowodowanych pożarem znacznie przekracza 100.000 zł.

Poszkodowani są, częściowo ubezpieczeni w Pom. Tow. Ubezpieczeń w Toruniu na łączną sumę 33.000 zł. Poszkodowanymi są:

Dolny Józef, któremu spaliła się cała zagroda, 8 sztuk bydła rogatego, 1 źrebiak i cały martwy inwentarz.

## Przesilenie w Rumunii

Bukareszt, 7. 4. (PAT.). W celu umożliwienia połączenia wszystkich sił politycznych kraju, prezes rady ministrów Mironescu złożył królowi dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Król powierzył telefonicznie misję utworzenia nowego rządu posłowi rumuńskiemu w Londynie Titulescu, który niezwłocznie przerwał swój urlop i wyjechał do Rumunii. W kołach politycznych rumuńskich przypuszczają, że Titulescu uczyni próbę utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Bukareszt, 7. 4. (PAT.). Titulescu ma przyjechać do Bukaresztu w środę i rozpocznie natychmiast pertraktacje z przywódcami partji politycznych, przedstawiając im życzenie króla.

W kołach politycznych podkreślają, że jeśli Titulescu nie uda się utworzyć gabinetu przy udziale wszystkich partji politycznych, będzie on dążył do skupienia w swoim rządzie najwybitniejszych sił politycznych i najwybitniejszych osobistości. Jeśli koncepcja da się przeprowadzić, parlament nie będzie rozwiązany i zbierze się w ciągu przyszłego miesiąca na krótką sesję w celu uchwalenia szeregu ustaw, mających na celu sanację ekonomiczną. Na ogół prasa wita z uznaniem projekt powstania rządu, na czele którego stanąłby Titulescu.

## A więc kiedy?

Praga, 7. 4. (PAT.). Powtórzona przez prasę rzymską wiadomość o przyspieszeniu konferencji małej ententy jest kategorycznie dementowana przez prasę włoską, która twierdzi, że naradzie nie przewidują zmiany poprzedniego terminu zjazdu trzech ministrów spraw zagranicznych.

## 27 wyroków śmierci

Tsi-Man-Fu, 7. 4. (PAT.). Wykonano tu wyrok śmierci na 27 komunistach. Wśród skazanych było dwie kobiety.

## Komuniści niemieccy w walce z Bogiem

Berlin, 7. 4. (PAT.). W ciągu dwóch dni świątecznych komuniści mimo zakazu policji demonstrowali na ulicach miasta, urządzając pochody i wygłaszając podburzające przemówienia o charakterze antyreligijnym. Dochodziło przytem ustawicznie do starć z patrolującymi policjantami.

Widownia burzliwych zjść była wczoraj dzielnica Neukölln, gdzie policja została obrzucona kamieniami. — Ogółem aresztowano 180 osób.

## Ostatnie uśmiechy zimy w Tatrach

Zakopane 7. 4. (PAT.). W święta wielkanocne zaznaczył się w Zakopanem dość duży napływ gości w góry jak np. na hali Gąsienicowej, w dolinie Pięciu Stawów itd. Już od Wielkiego Czwartku poszczególne schroniska były tak przepełnione, że turyści w nocy musieli spać na stołach. Pogoda sprzyjała do poniedziałku, w ciągu którego zaczął padać deszcz.

## Odwrotna strona medalu

Bezrobocie z powodu... likwidacji zbrojeń.

Tokio, 7. 4. (PAT.). W związku z zamiarem ograniczenia zbrojeń na podstawie traktatu morskiego zwolniono przeszło 8.000 osób, zatrudnionych w stoczniach w charakterze robotników i urzędników administracyjnych. — Zwolnionym wypłacono sówite odszkodowanie.

## Oj, w tej Ameryce!

Nowy Jork, 7. 4. (PAT.). Nieznani złościcy napadli na skład, do którego rzucili przez okno bombę, która eksplodowała, powodując pożar. Dwie małe dziewczynki spaliły się żywcem. Prócz tego jest 6 osób rannych.

Właściciel składu Włoch twierdzi, że od kilku tygodni otrzymywał listy z pogróżkami od bandytów, którzy domagali się wpłacenia im znacznej sumy.

## Gdańsk na usługach propagandy rewizjonistycznej

Pod tytułem „Der Weichselkorridor im Urteil des Auslandes” („Korytarz pomorski w ocenie zagranicy”) ukazała się we wydawnictwie firmy berlińskiej Stille publikacja dyrektora krajowego muzeum gdańskiego w Oliwie dr. Ericha Kaysera.

Dr. Erich Kayser w broszurce tej występuje zupełnie bez maski po linii berlińskiej propagandy rewizjonistycznej. Charakterystyczny dla tej publikacji dyrektora muzeum gdańskiego jest fakt, że dowodzi, iż obecne granice polsko-niemieckie nie oznaczają rzekomo definitywnego uregulowania stosunków.

Omawiając 39 różnych publikacji polskich i nie polskich, które rzeczowo przed-

stawiają sytuację na pograniczu polsko-niemieckim i walczą uczciwie o utrzymanie i wzmocnienie pokoju na wschodzie Europy, cyt. muzeum zdobywa się nawet na pochwałę polskiej pracy publicystycznej w tej dziedzinie, stwierdzając, że nauka polska zczyta w tych sprawach prześcigać na terenie zagranicy naukę niemiecką. Autor naturalnie w ten sposób usiłuje odwrócić uwagę od propagandy niemieckiej z jednej strony i zachęcić z drugiej strony Niemców, aby jeszcze więcej niż dotąd poświęcali siłę i pieniądze na propagandę przeciwpołożową na wschodzie europejskim. Autor lamentuje bowiem specjalnie na rząd pruski, że rzekomo nie dosyć uwagi i środków poświęca niemieckiemu wschodowi. Autor zapominał

najwidoczniej, że świat cały dokładnie poinformowany jest o olbrzymich sumach w budżecie niemieckim, poświęcanych rocznie mołochowi propagandy antypolskiej na wschodzie europejskim i zagranicy wogóle. Pismo tendencyjno-polityczne dr. Ericha Kaysera w każdym zdaniu wyraża wybitnie jedno pragnienie, aby Niemcy — obojętnie w jakiej formie mogli odebrać czempredziej Polsce jej ziemie zachodnie i zlikwidować W. M. Gdańsk na korzyść Rzeszy niemieckiej.

Dziwna rzecz, że propaganda rewizjonistyczna niemiecka w ostatnim czasie coraz wyraźniej nadużywa Gdańska, jako odskoczni dla swych celów.



# O granitowe podwaliny pod rozwój Polski

Wielka debata konstytucyjna w minionej sesji sejmowej zaktualizowała znów zagadnienie naprawy naszego ustroju. Już orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujące poprzednie izby ustawodawcze, wysunęło rewizję konstytucji na czoło państwowych zagadnień. Pod tym hasłem, pod hasłem naprawy Rzeczypospolitej szły do wyborów ostatnich szerokie rzesze obywateli — wyborców. Temu to zagadnieniu poświęcił Iwią część swych wywiadów i przemysłów Marszałek Piłsudski. Dziś jest już ono na warsztacie realnych i rozległych prac komisji konstytucyjnej. Ma ona — w swej większości przynajmniej — ambicję doprowadzenia corychleń do końca tego dzieła, które rzuci granitowe podwaliny pod przyszły rozwój Polski.

Opozycja czyni wszystko, by podważyć zaufanie ogółu w rzetelność tych zamierzeń. Od lat przecież przyzwyczaiła się do wyłgiwania się od odpowiedzialności za własne decyzje. Nie dziwnego, że mierząc innych własną miarą, widzi w inicjatywie ustawodawczej klub BB. tylko manewr taktyczny i dywersję. Już brak jej odwagi, by bronił konstytucji marcowej, osądzonej oddawna i bezapelacyjnie przez ludzi nauki i mężów stanu, przez oświeconą opinię publiczną, przekreślonej przez życie, będącej dla wymogów tego życia hamulcem i zawadą. Już więc tylko nasi opozycjoniści z prawej i lewej strony izby poselskiej przebąkują o tem, że chwila dzisiejsza jest nie odpowiednia dla zasadniczej przebudowy ustroju, że zatem należałoby prace nad konstytucją przesunąć na inne, odległe, a nieokreślone terminy, w których być może, zmieni się na lepsze aura polityczna w Polsce i zezwoli im przykroć konstytucyjne tezy do swych partyjnych przewidywań i rachub.

Jak dotąd, obóz rządowy jest w tej sprawie odosobniony. Nie złamie to, oczywiście, jego energii w realizowaniu rewizji konstytucji. I weźmie ochotnie na swoje barki pełną historyczną odpowiedzialność za danie państwu takich form ustrojowych, któreby zapewniały, przy odpowiedniej harmonii władz, jednolitość decyzji, sprawność władzy wykonawczej i wyposażoną w pełni koniecznych uprawnień Głową Państwa. Apel, wystosowany przez klub BB. do ugrupowań opozycyjnych o współpracę w dziele, które winno być wynikiem zgodnego wysiłku i współodpowiedzialności wszystkich, apel ten przeminał narazie bez echa. Negacja jest zatem wciąż jedyną busolą działania dla politycznych maruderów, żyjących wciąż snem o minionej świetności. Niemniej przeto praca

nad konstytucją postępuje wciąż naprzód. Obóz państwowy dotrzyma swych wyborczych zapowiedzi i walkę o nowy ustrój wygrać musi.

Komisja konstytucyjna sejmu rozpoczęła nowy rozdział swej pracy. Oto Marszałek Sejmu w wykonaniu uchwały komisji wystosował do szeregu wybitnych mężów nauki i znawców zagadnień konstytucyjnych i do odpowiednich instytucyj zaproszenie do wzięcia udziału w ankiecie konstytucyjnej. Wśród 27 nazwisk, do których sejm zwraca się z apelem o współpracę, nie brak nikogo, kto by na to zaszczytne wyróżnienie zasługiwał. Rozstrzygał tylko i wyłącznie wzgląd rzeczowy: przemówić ma oto kwiat polskiej nauki, ma rzucić swoje ważne słowo, zaprawione w szkole krytycyzmu i historycznych perspektyw, dojrzałe w atmosferze studjów i porównawczych analiz, wyższe ponad chwilowe względy partyjnych animozj i jednostronnych nastawień. Przy tak poważnym ujęciu sprawy, nie zdziwi nikogo, że wśród zaproszonych do rady i współpracy widzimy i nazwisko profesora E. Dubanowicza, jednego z twórców konstytucji marcowej, — i nazwisko prof. St. Grabskiego, jednego z najczystszych

teoretyków Stronnictwa Narodowego, i choćby nazwisko L. Kulczyckiego, czołowego kandydata centrolewu przy ostatnich wyborach.

Rozległość też, uchwalonych przez komisję konstytucyjną, które mają być przedmiotem ankiety, odpowiada historycznej doniosłości zagadnienia ustrojowego. W zwierciadle krytycznej myśli i obywatelskiej troski stanę kwestja wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej i jego uprawnień, kwestja organizacji i odpowiedzialności rządu, uprawnień ciał ustawodawczych, zagadnienia samorządów, terytorjalnego i gospodarczego, sprawa wymiaru sprawiedliwości, praw i obowiązków obywateli, ordynacji wyborczej. — Jednym słowem, cały splot zagadnień, — wyznaczających formy ustrojowe państwa i wypełniających je odpowiednią treścią.

Nie wątpimy ani na chwilę, że apel komisji konstytucyjnej wyda tym razem pożądany rezultat, że plon ankiety będzie obfity i że całe zagadnienie, wolne od atmosfery politycznej rozgrywki, wejdzie na tory realizacji pod hasłem bezinteresownej służby państwu i zgodnej współpracy przy dziele utrwalania jego przyszłości i rozwoju.

## Na marginesie

### Stalszowali Żeromskiego dla agitacji partyjnej Niesłychany postęp „Naprzodu”

Prasa warszawska donosi o niebywałym skandalu literackim.

Oto organ P. P. S. C. K. W. w Krakowie „Naprzód” sfałszował dla celów agitacji partyjnej nowelkę „Ananke”, jednego z najwspanialszych pisarzy Polski Stefana Żeromskiego.

„Naprzód” naiwnie pisze, że po dokonaniu drobnej zmiany, nowelka będzie dziś tak samo aktualna jak przed 35 laty.

Nowelka opiewała dzieje małżeństwa, które rozszło się na skutek tego, że mąż przeszedł na prawosławie.

W nowelce, z powodu cenzury rosyjskiej zdanie zmienione w „Naprzodzie” brzmiało: „Przyjechałem nad ranem, zawałem żonę i mówię jej tak a tak.”

Owo „tak a tak” miało zastąpić niedopuszczone przez cenzurę rosyjską „że przeszedłem na prawosławie”.

„Naprzód” zaś napisał: „zawałem żonę i mówię jej odrazu, że wstałem do „Strzelca”.

Niesłychane barbarzyństwo wywołało oburzenie w świecie literackim, a wdowa po wielkim pisarzu, p. Anna Żeromska, zwróciła się do jednego z wybitnych adwokatów w Warszawie by w jej imieniu wytoczył sprawę redakcji „Naprzodu” o pogwałcenie prawa autorskiego.

Artykuł 61 ustawy o prawie autorskim karze tego rodzaju przestępstwa świadomego sfałszowania tekstu grzywną do 10 tysięcy złotych, aresztem do 6 miesięcy lub też obiema karami łącznie.

## Generalny atak endecji na rzemiosło Na huraganowy ogień zardzewiałej artylerji — odpowie huragan... śmiechu

Dwa są dziś tylko obozy w Polsce, jeśli chodzi o stosunek do zagadnień życia gospodarczego. Jeden — to obóz rzetelnej pracy, który w oparciu o rząd z całą energją zwalcza skutki światowego kryzysu gospodarczego. Drugi — to cała opozycja partyjna, która, uchylając się od realnej pracy, z bolączek gospodarczych czyni tylko oręż taniej demagogji na swój własny uży-

tek w zaciekłym podgryzaniu nie tylko tych fundamentów, na których opiera się rząd, ale i tych, na których wznosi się cały gmach Państwa.

W tego rodzaju metodach walki politycznej oddawna prym wodzi endecja, która demagogją swoją i warcholstwem uderza zawsze w najslabsze odcinki życia gospodarczego.

Obecnie należy zanotować nowy kierunek ja-

wnego ataku endecji — tym razem na rzemiosło polskie, borykające się z ciężkim położeniem gospodarczym.

Przygotowania do generalnego ataku czyni endecja tem pospieszniej, że posiada uzasadnione obawy, iż bliska już ostateczna konsolidacja rzemiosła przyczyni się znakomicie do pokonania jego trudności gospodarczych tem pewniej wobec życzliwości rządu.

Bowiem w ostatnich czasach jedyna reprezentacyjna instytucja ogółu rzemiosła, Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego w Warszawie po dłuższym okresie organizacyjnym przystąpiła już do energicznej akcji, mającej na celu zorganizowanie i konsolidację rzemiosła w jego ruchu zawodowo-gospodarczym na płaszczyźnie ściśle partyjnej, rzeczowej i apolitycznej.

Do niedawna taktyka endecji w stosunku do rzemiosła była odmienna. Endecja wykorzystywała dobrą wolę Rady Naczelnej, która, wychodząc ze swoich apolitycznych założeń, pragnęła osiągnąć jak najszerszą podstawę swojej akcji wśród działaczy i organizacji rzemieślniczych i w tym celu prowadziła pertraktacje również i z działaczami endeckimi. Ci jednak, uchylając się od decyzji i grając na zwłokę w ciągu całego roku ubiegłego, pragnęli tylko paraliżować akcję Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego.

Obecnie jednak, zrozumiałwszy, że przejrano nawskroś ich obłudną taktykę, i nie doczekawszy się sparaliżowania akcji Rady Naczelnej, która i bez endeków pomyślnie rozwija swój program konsolidacji rzemiosła — działacze endeccy zastosowali nową taktykę. Jeśli nie można stłumić żywiołowego pędu rzemiosła do konsolidacji swoich sił, — należy przeto pęd ten rozdzielić na dwa kierunki, co znakomicie osłabiłoby jego rezultaty.

Padły odpowiednie rozkazy z ust wodzów endeckich.

I oto potulne partyjniactwo organizacje rzemieślnicze, między innymi i Związek Towarzystw Przemysłowych w Poznaniu — w przyspieszonym tempie rozpoczynają destrukcyjną akcję, której celem jest stworzenie konkurencyjnej instytucji, zewnętrznie podobnej do Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, ale o charakterze ściśle partyjnym i opozycyjnym.

Tylko w tym celu wymienione organizacje zwołują do Warszawy na dzień 12 kwietnia r. b. Zjazd organizacyjny. Endecja marzy o tem, że dzień ten będzie triumfem jej demagogji i warcholstwa.

Próżne nadzieje. Rzemiosło polskie tylekroć już razy przeszło pod ostrzałem endeckiej demagogji, a jakoś idea rzeczowej konsolidacji pomimo wszystko rozrasta się żywiołowo, że i ten huraganowy ogień zardzewiałej artylerji endeckiej przetrzyma, odpowiadając mu huraganem... śmiechu. Napewno. Może tylko zamiast śmiechu będzie politowanie i pogarda.

## Rada Ligi Narodów wobec „Anschlusu”

W Genewie spodziewają się, że wskutek zabiegów Brianda i Hendersona majowa sesja Rady Ligi Narodów zajmie się zapowiedzianym przez rządy berliński i wiedeński Anshlusem gospodarczym. Nie wiadomo jeszcze, na jakiej podstawie prawnej sprawa ta wpłynie na porządek najbliższej sesji Rady, ale uchodzi za prawie pewne, że Rada Ligi Narodów zajmie się w maju sprawą Anshlusu. Oczywiście odsunęłyby to w cień wszystkie inne sprawy, figurujące na porządku dziennym, a m. in. sprawę wyborów na Śląsku, którą stosownie do postanowień sesji styczniowej przedstawi Radzie w specjalnym raporcie delegat Polski.

Wrzucenie sprawy Anshlusu na Radę stanowiłoby jeden dowód więcej, że nie „kwestja korytarza” stanowi jeden z najważniejszych problemów międzynarodowych — jak to

stara się wmówić zagranicy propaganda niemiecka, lecz przeciwnie, że powody, głęboko niepokojące mocarstwa zachodnie, tkwią zupełnie gdzieindziej i że powody te nie mają ze „sprawą korytarza” nie wspólnego.

Doniosłe znaczenie wniesienia sprawy Anshlusu na porządek Rady Ligi Narodów polegać będzie również na tem, że Rada zmuszona zostanie do zajęcia stanowiska wobec państw, które zamierzają gwałcić traktaty. Jeśli Rada nie zapobiegnie definitywnie zawarciu Anshlusu, wówczas da dowód, iż niema na świecie czynnika, któryby skutecznie gwarantował bezpieczeństwo w Europie. W takim wypadku przewidziane na r. 1932 prace rozbrojenia Ligi Narodów napotkałyby niewątpliwie na poważne trudności.

## Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

## „Polskie morze i ziemia pomorska” Otwarcie wystawy w Warszawie — 30 kwietnia

W sali konferencyjnej Min. Przem. i Handlu odbyło się posiedzenie Komitetu Honorowego Wystawy Propagandowej „Polskie Morze i Ziemia Pomorska” organizowanej przez Zarząd Okręgu Warszawskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Dolinie Szwajcarskiej.

W posiedzeniu wzięli udział pp. M. Bilek, prezydent miasta Gdyni, inż. H. Celichowski w zastępstwie wojewody pomorskiego, p. Fr. Doleżał, podsekretarz stanu w M. P. i R., inż. p. Drzewiecki, inż. Fr. podsekretarz stanu w Min. Poczty i Tel., dr. H. Gruber, prezes P. K. O., dr. F. Hilchen, dyrektor dep. Morskiego M. P. i H., b. min. St. Janicki, ppłk. Kosiba w zastępstwie gen. Wróblewskiego, min. W. Lesniewski, W. Łącki, starosta krajowy pomorski, A. Psenicki, rektor Pol. Warsz. M. Piątkiewicz, delegat kuratorium szkolnego warszawskiego, mjr. Zakrzewski, delegat magistratu m. Gdyni, St. Twardo, wojewoda Warsz. oraz za-

rzęd Okręgu Warszawskiego L. M. i K. pp. prezes Wł. Oster, wiceprezes St. Szyrowski, skarbnik dyr. Wł. Malkiewicz i dyrekcja wystawy w osobach p. d-rowej Z. Makowskiej i p. Jerzego Guranowskiego.

Zebrańnię zagał dr. F. Hilchen, dyrektor departamentu Morskiego M. P. i H., poczem powołane zostało przez aklamację Prezydium Komitetu Honorowego w następującym składzie: prezes — wiceminister Franciszek Doleżał, wiceprezisi: dr. H. Gruber, min. Cz. Klanner, prezydent m. st. Warszawy inż. Z. Słomiński, sekretarz p. inż. St. Szyrowski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium Komitetu zabrał głos prezes Okręgu Warszawskiego L. M. i K. P. Wł. Oster, który zobrazował bieg pracy Komitetu Wykonawczego i stan obecny Wystawy. Szczegółowe sprawozdanie ze wszystkich działań Wystawy, zgodnie z zakreślonym programem, wygłosił dyr. J. Guranowski.

Następnie zabrał głos p. min. Fr. Doleżał, który w krótkim, a treściwym przemówieniu podkreślił konieczność i aktualność spraw morskich wśród szerokich sfer społeczeństwa, uznając Wystawę, jako najbardziej celowy środek propagandy i apelując do zebranych o pomoc dla Zarządu Wystawy, co wywołało żywy odzew wśród zebranych.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja nad całym szeregiem szczegółów, dotyczących wystawy, a zwłaszcza na temat terminu otwarcia, przyczem zebrani uznali datę pierwotną 18 kwietnia, ze względu na niespodziewany powrót zimy nie pozwalający na rozpoczęcie prac budowlanych i inwestycyjnych, za niemożliwą do przyjęcia.

Wobec jednozgodnej opinji zebranych Zarząd i Dyrekcja Wystawy ustaliły datę otwarcia na dzień 30 kwietnia r. b.



# Miljardowa pożyczka kolejowa ma zapoczątkować serię pożyczek francuskich dla Polski

Jak już donosiliśmy, zaraz po świętach, a więc w tych dniach, przybędą do Warszawy przedstawiciele banków francuskich, celem opracowania wespół z odpowiednimi czynnikami polskimi szczegółów realizacji pożyczki kolejowej dla Polski w wysokości jednego miljaru franków.

Korespondent paryski jednego z pism podaje nowe informacje uzupełniające w tej sprawie, a mianowicie.

W Warszawie podpisana zostanie umowa, poczem utworzy się towarzystwo dla eksploatacji magistrali węglowej, w skład którego wejdą przedstawiciele polscy i francuscy. Towarzystwo uzyska od władz polskich koncesję kolejową i wypuści na rynek francuski obligacje, które zostaną nietylko wyłożone w bankach przeprowadzających emisję, ale również — na zasadzie Układu Paryskiego — w rządowych francuskich kasach skarbowych. Takie wyłożenie obligacji zagranicznych jest wyjątkowym poświadczeniem na ręce i w praktyce przesądza całkowicie o powodzeniu danej emisji. Moralnie będzie miało wyłożenie obligacji kolejowych polskich w rządowych kasach francuskich również niesłychanie wielkie znaczenie. Dotychczas bowiem okazywała publiczność francuska — po wielomiljardowych stratach na papierach rosyjskich, tureckich, południowo-amerykańskich i innych — niechęć i obawy w stosunku do jakiegokolwiek piętneznego angażowania się poza granicami kraju. Jeżeli chodzi o Polskę, to nieszczęsne spekulacje naftowe grupy Devidera tylko pogorszyły opinię, jaką nieorientujący się w sprawach zagranicznych Francuzi żywią do Europy Wschodniej. Teraz więc odbędzie się proces regeneracyjny: publiczność francuska zostanie przyzwyczajona do papierów wartościowych polskich. Jeśli, zdaniem jednego z naszych wybitnych dyplomatów, zasugerowanoby drobnym kapitalistom francuskim, by choć 5 proc. swego portfela akcyjnego lokowali w papierach polskich, to kraj nasz

## Emigracja zamorska

W ciągu marca r. b. wyjechały z Polski dalsze transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P., Brazylii i Urugwaju, w liczbie około 350 osób. Wszystkich emigrantów przygotował do podróży Syndykat Emigracyjny, załatwiający dla nich wszelkie formalności wyjazdowe bezpłatnie.

## Ruch wydawniczy

### Port Gdynia

Nakładem Instytutu Bałtyckiego. Toruń 1931. Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie. Str. 32, 20 ilustracji, 2 mapki, 7 tablic. Cena egz. 2,50 zł.

W tych dniach ukazała się nakładem Instytutu Bałtyckiego w Toruniu popularno-naukowa broszura „Port Gdynia”, zawierająca następujące rozdziały: „Dlaczego zbudowano Gdynię?”, „Opis portu i urządzeń portowych”, „Korzystne położenie Gdyni”, „Rozwój handlowy Gdyni”.

Ze względu na bogaty materiał informacyjny, dotyczący rozwoju portu gdynińskiego, oraz staranną formę zewnętrzną, należy się spodziewać, że wydawnictwo to spotka się z ogólnym zainteresowaniem.

## Dziesięć lat polskiego rybołówstwa morskiego (1920-1930)

Nakładem Morskiego Instytutu Rybackiego. Bydgoszcz - Gdynia 1930. Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie. Str. 160, 135 tablic statystycznych. Cena egz. 12 zł.

Nakładem Morskiego Instytutu Rybackiego ukazało się obszernie dzieło statystyczne, informujące o stanie polskiego rybołówstwa morskiego za okres ostatnich 10 lat. Na całość wydanietwa składają się poza wyjaśnieniami wstępniemi 3 główne rozdziały następującej treści: Rozdz. I. „Rybacki, statki i narzędzie. Stan na 1 stycznia 1921, 1924, 1925 i 1930 według miejscowości”. Rozdz. II. „Zestawienia ogólne. Ilość i wartość połowów rocznych poszczególnych gatunków ryb oraz przeciętne ceny miesięczne w okresie 1920-1930”. Rozdz. III. „Zestawienia szczegółowe. Połów miesięczny poszczególnych gatunków w latach 1920-1930 według gmin”.

Tablice polskie zaopatrzone są również w francuskie.

epływały poprostu w kapitały, których brak tak hamuje dzisiaj rozwój całego życia gospodarczego.

Cały materiał potrzebny do budowy kolei, zostanie zakupiony w Polsce. Kredyt uzyskany jest więc zastrzykiem, ożywczym dla przemysłu polskiego: pieniądze do kraju nadejdą i w kraju zostaną.

Wszystkie te umowy i formalności potrwać muszą od czterech do sześciu tygod-

ni. Cała transakcja zostanie więc zakończona najpóźniej koło połowy maja, przyczem możliwe jest naturalne uzyskanie pierwszych transz, nawet w szybszym tempie. Tutaj zaznaczyć trzeba, że w kołach miarodajnych polskich panują rozmaite opinie na sprawę takiego czy innego wyzyskania terminów wypłaty a to zależnie od bardzo skomplikowanego całokształtu naszych spraw gospodarczych.

## Na naszej widowni

### Jak zawsze... kłamsiwo

W Jabłonowie ukuto już w okresie wyborczym porównanie: „kłamie jak „Słowo Pomorskie”. Po wielu przykładach kłamstw „Słowa Pom.” z terenu szerszego — dowodzi trafności tego porównania wielka „bomba”, jaką p. t. „Samobójstwo kupca jabłonowskiego z powodu śruby podatkowej” puściło „Słowo Pom.” w numerze czwartkowym.

Z nieukrywanym zadowoleniem informuje „Słowo” w numerze czwartkowym swoich czytelników, że kupiec jabłonowski Karol Stryha popełnił samobójstwo w niedzielę rano z powodu... śruby podatkowej.

W imię prawdy prostujemy kłamliwą wiadomość „Słowa Pom.” z tem, że samobójstwa nie popełnił żaden Karol Stryha, — natomiast popełnił samobójstwo kupiec narodowości nie-

mieckiej Carl Stoyke i to z powodu strat, poniesionych wskutek lokaty pieniędzy w niesolidnych przedsiębiorstwach w Gdańsku i Rzeszy Niemieckiej.

Ból serdeczny, jaki przejawia „Słowo” za ś. p. Stryhą recte Stykem, pisząc o rzekomej krzywdzie, jakiej doznał denat, bogaty kupiec i przemysłowiec, przez odebranie mu koncesji na wyszynk wódek i związaniem z tem uszczupleniu dochodów — jest conajmniej... zbyt serdeczny.

Zbytmi rozmach w bólu z powodu samobójstwa ś. p. Carla Stoykego usprawiedliwiony jest radością z jaką „Słowo Pom.” powitało wdzięczny przykład nacisku... śruby podatkowej.

# Proces o zamachach na gmachach poselstwa sowieckiego

## Przed sensacyjną rozprawą

W najbliższy czwartek w Sądzie Okręgowym rozpoczyna się proces Jana Polańskiego, oskarżonego o usiłowanie dokonania zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie przy ul. Poznańskiej 15.

W kołach sądowych mówią, że sprawa Polańskiego obfitować będzie w momenty wręcz sensacyjne.

Bronić go miał początkowo adw. Michał Skoczynski, b. podprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, który swego czasu był oskarżycielem w głośnym procesie trzech komunistów: Hübnera, Rutkowskiego i Kniewskiego, rozstrzelanych z wyroku sądu doraźnego. Adwokat Skoczynski złożył jednak obronę wsku-

tek tego, że między nim a Polańskim nie doszło do porozumienia w wyborze taktyki obrony.

Na ławie obrończej tedy zasiąść mają adwokaci: Zygmunt i Wilhelm Hofmokl-Ostrowscy.

Tak więc akcentów politycznych i to akcentów nader mocnych na rozprawie nie zbraknie.

Planowany zamach na gmachach poselstwa sowieckiego został wykryty właśnie przed rokiem.

26 kwietnia 1930 roku około godz. 2-ej po południu wykryto, że w kominie gmachu poselstwa znajdował się przyrząd wybuchowy w po-

## Koniec kariery Hitlera

### Partia narodowo-socialistyczna chyli się ku upadkowi

Ostatnie wypadki w łonie partii hitlerowskiej wywołały w Niemczech wielkie zainteresowanie. Mnożą się coraz bardziej głosy poważnych polityków, którzy twierdzą, że wypowiedzenie posłuszeństwa przez oddziały szturmowe Hitlerowi jest początkiem końca jego kariery i całego stronnictwa narodowych socjalistów.

Dzisiaj wypadki zaszły już tak daleko, że w polubownym załatwieniu konfliktu z dymisjonowanym przywódcą bojówek Stennerem niema mowy.

W Bawarii, gdzie Hitler miał do tej pory kolosalny wpływ, daje się również zauważyć zwrot w nastrojach na niekorzyść Hitlera. Znamiennym jest więc fakt, że upadek Hitlera rozpoczyna się w tej dziedzinie Niemiec, która najbardziej była objęta ruchem narodowych socjalistów.

## Nic nowego pod słońcem...

Nie nowego, lub prawie... Ktoby np. pomyślał, że wieczne pióro, które wydaje się wynalazkiem stosunkowo niedawnym, liczy już sobie ponad 175 wiosen? A jednak tak jest. W słowniku angielskim z 1754 roku znajdujemy taką oto definicję słowa „fountain pen” — „pióro ze srebra lub miedzi, zrobione w ten sposób, by w jego wnętrzu mogła się znajdować dość znaczna ilość atramentu, który spływa na koniec małemi kropelkami”.

## Stan zasiewów na Pomorzu

Przebieg pogody w marcu był dla rolnictwa bardzo niekorzystny.

Po silnych opadach deszczowych i roztopach z końcem lutego, nastąpiły w pierwszej dekadzie marca silne mrozy. Przy częściowo słonecznej pogodzie w tym okresie w powiatach południowych Pomorza, temperatura w nocy spadała do 14° C., a w dzień w słońcu podnosiła się znacznie wyżej 0°. W powiatach północnych już w tym okresie były większe opady śnieżne. Z początkiem drugiej dekady nastąpiła lekka odwilż, poczem przyszył obfite opady śniegów. W powiatach północnych i północno-zachodnich warstwa śniegu osiągała gru-

bości wyżej metra. Z początkiem trzeciej dekady nastąpiły dni piękne, bez mrozu a w ostatnich dniach przyszył znów zimna mrozy. W powiatach północnych śnieg jeszcze nie stopniał. Oziminy były przez cały czas pod grubą pokrywą śnieżną i nie wiadomo, jak wyladają.

W powiatach południowych oziminy, które z końcem lutego wyszły z pod śniegu w dobrym kolorze, w ciągu marca silnie ucierpiały, zbrunatniały i nie wiadomo jak ostatecznie wyjdą. W każdym razie trzeba się liczyć z koniecznością ratowania nadwierzonych ozimim, jak również poprawy stanu ozimim nawozami sztucznymi.

## Zwyzka cen zbóż

### Zaszkodzi jej może gwałtowna podaż

W ciągu ostatnich dwóch tygodni obserwujemy na wszystkich giełdach krajowych stopniową lecz stałą wyżkę cen czterech głównych zbóż, przedewszystkiem żyta i pszenicy.

Ostatnie notowania zbożowej giełdy warszawskiej z dnia 1. 4. wymieniają dla żyta cenę około 23 zł., dla pszenicy — 28 zł., przyczem wiadomo, że w szeregu wypadków w handlu pozagiełdowym płacono ceny jeszcze wyższe.

Zachodzi pytanie, jakie są przyczyny tego zjawiska. Sfery giełdowe tłumaczą je zmniejszeniem dostaw wskutek trudności transportu oraz zwiększonymi zakupami do konywaniami przez młyny w okresie przedświątecznym.

Z drugiej strony należy stwierdzić, że u silna akcja eksportowa odciążała w pew-

nym stopniu rynek zbożowy z nadmiaru zboża, zaofiarowanego na sprzedaż i że, wobec pogłosek o dokonaniem już wywiezienia z kraju nadmiaru zeszłorocznej produkcji, rolnicy, którzy dotychczas zachowali znaczniejsze zapasy zboża, zatrzymują je jeszcze w oczekiwaniu na dalszą wyżkę.

Wobec pewnej ochrony celnej, która w obecnej chwili całkowicie zabezpiecza nas przed wwozem obcych zbóż do kraju, nawet wiadomości o dalszej niżce cen na zagranicznych rynkach zbożowych nie wpłynęły ujemnie na kształtowanie się cen w Polsce.

Szkodliwą mogłaby być jedynie ze strony rolników nagła podaż zboża, która wobec zwężenia zakupów w okresie poświątecznym, pociągnęłaby za sobą niezawodnie niżkę cen, osiąganych obecnie.

staci cylindra metalowego zaopatrzonego w zapalnik elektryczny. Wszystko to było połączone z przewodnikiem elektrycznym przeprowadzonym z klatki schodowej domu Nr. 17 poprzez ustawiony na dachu mechanizm zegarowy.

Wobec podejrzenia, że w głębi komina znajduje się jakiś przyrząd wybuchowy wezwano natychmiast pirotechnika Szkoły Zbrojmistrzów w Cytadeli, który przystąpił do wyciągania z komina sznura. Ciągając, poczuł, że wydobywa jakiś ciężar, który po chwili urwał się. Była to butla metalowa w kształcie cylindra wagi około 15 kilogramów.

Ewentualna siła wybuchu równałaby się mniej więcej wybuchowi 120 mm. granatu armatniego.

Szczegółowe dochodzenia władz sądowniczych naprowadziły na trop sprawy przygotowawczych do zamachu. Okazał nim się Jan Polański, lat 41, ur. w Czerniowiecach na Bukowinie, ostatnio zamieszkały w Grodnie. Żona jego i przyjaciele charakteryzują go jako wroga bolszewizmu, który uważał za przejaw dążenia Żydów do objęcia władzy nad chrześcijanami na całym świecie.

Polański nie zawsze był tak zaciekle wrogiem komunizmu. Dawniej szedł w szeregach komunizmu i do r. 1924 nawet współpracował z władzami sowieckimi. W r. 1923 Polański został wysłany przez przedstawicielstwo Z. S. R. R. w Wiedniu do Moskwy, gdzie miał otrzymać... posadę, lecz następnie uciekł stamtąd, nie mogąc pogodzić się z tajejszym sposobem rządzenia.

Polańscy w kwietniu 1924 r. po odbyciu kary 10 dni aresztu za nielegalne przekroczenie granicy zostali wysiedleni z powrotem do Rosji, lecz wkrótce powrócili w niewiadomy sposób do Polski, znów zostali aresztowani, lecz niebawem uwolnieni z więzienia. Wytoczone im sprawy o szpiegostwo i włoścogostwo — umorzono.

Taka jest mglista sylwetka zamachowca. Polański nie przyznaje się do winy, przyznał jednak fakt, iż jest sprawcą zamachu na gmach poselstwa.

Polański oskarżony jest z art. 49, 455 p. 8 k. k. t. zn. za usiłowanie zabójstwa w sposób niebezpieczny dla życia wielu osób.

Urząd Prokuratora, który na rozprawie reprezentować będzie wiceprokurator apelacyjny Jerzy Nisenson, domaga się nadto zastosowania art. 15 przep. przejściowego, który w wypadkach szczególnej wagi pozwala sądowi na wymierzenie kary śmierci.

Do sprawy powołano kilkunastu świadków. Proces potrwa zapewne kilka dni.



# Tam gdzie waliły się domy...

## Zburzona stolica Nicaragui

Trzęsienie ziemi, które zniszczyło doszczętnie Managuę, stolicę południowo-amerykańskiej republiki Nicaragui, jest, bezsprzecznie najstraszniejszą katastrofą, jaka kiedykolwiek nawiedziła ten kraj, obfitujący w wstrząsy podziemne.

Wstrząsy podziemne niepokoją ludność tych terenów już od 16 stulecia, gdy na skutek żywiołowej katastrofy, powodzi i pożarów zniknęła z powierzchni ziemi pierwsza stolica tego państwa.

Od tego okresu ludność wulkanicznych terenów południowej Ameryki przeżywała cały szereg podobnych katastrof, które nieustannie zagrażają egzystencji i życiu obywateli tych krajów. Mimo to, ludność za każdym razem wracała do swych zrujnowanych siedzib, z zastosowaniem największych środków ostrożności przystępowano na gruzach i zgliszczach do odbudowy domów, i życie powoli wracało do dawnych norm. Zapominano szybko o groźnym niebezpieczeństwie, które kryją wulkaniczne podkłady tej ziemi, gdyż jak skonstatowano, gleba tych stron, obfitująca w siarkę i popiół, jest niezwykle urodzajna.

Dotychczas nie zdołano jeszcze stwierdzić, w jakim miejscu znajduje się właściwe ognisko wstrząsów podziemnych, które zamieniły w pył Managuę. Najprawdopodobniej siedlisko katastrofy znajduje się w pobliskiej Sierze, gdzie mieszczą się słynne plantacje kawy. Managua bowiem jest największym centrum produkcji kawy. Republika Nicaragui eksportuje rocznie od 20 do 30 milionów funtów kawy.

Ludność tego kraju w stosunku do olbrzymich bogactw naturalnych jest względnie niewielka i liczy wszystkiego 750.000 mieszkańców. Managua uchodzi za największe miasto, liczba mieszkańców wynosi 33.000. Miasto to utrzymane jest w charakterystycznym hiszpańskim stylu.

Najbardziej malowniczo położona jest znajdująca się w pobliżu Sierra oraz jezioro mana-

guañskie, na południowym brzegu którego rozciąga się stolica państwa Managua. Jezioro to połączone jest rzeką Tipi-Tapa z wielkim jeziorem nicaraguańskim. Posiada ono 32 mile długości i od 10 do 16 mil szerokości.

Ludność tego nieszczęśliwego miasta miała w ostatnich latach niezwykle ciężkie przeżycia. Podczas walk wolnościowych zostało ono okupowane przez marynarzy amerykańskich. Na skutek swego niezwykle dogodnego położenia

Managua stała się bazą operacyjną żołnierzy amerykańskich. Wobec katastrofy żywiołowej bezradną jednak staje się nawet najbardziej potrzebna technika sztuki wojennej.

Na wieść o katastrofie urząd marynarki amerykańskiej przysłał eskadrę ratunkową. Mimo to pomoc ta okazała się zupełnie bezskuteczna i miasto legło w gruzach. Akcja wojsk ograniczała się jedynie do usuwania gruzów i niesienia pomocy bezdomnej ludności.

## Kłopoty arcyksięcia Albrechta z ożenkiem

Zapewne wszyscy jeszcze pamiętają, że w jesieni ub. r. arcyksiążę Albrecht zawarł związek małżeński z rozwiedzioną żoną posła węgierskiego w Sofji Rudnaya, z powodu czego doszło do sporu z rodziną. Swego czasu interwenjował Albrecht u Otty Habsburga, który jednakowoż w tym czasie nie był pełnoletnim i nie mógł wobec tego jako głowa rodziny w sporze zdecydować. Matka jego Zyta wystąpiła natomiast otwarcie przeciwko Albrechtowi.

Przed kilkoma tygodniami Albrecht zwrócił się znów do Ottona, (obecnie już pełnoletniego) w celu uzyskania ostatecznego pozwolenia na ślub z wspomnianą żoną posła Rudnaya.

Następnie uzyskał Albrecht audjencję u papieża, pragnąc postarać się o to, aby pierwsze małżeństwo jego wybrane zostało unieważnione, tak aby mógł ją poślubić również według obrządku kościelnego. Jak obecnie donoszą, tak audjencja u papieża jak i u Ottona nie odniosła żadnego skutku. O ile nie uda mu się usunąć tych trudności, to będzie to miało dla niego daleko idące następstwa, bowiem bez ślubu kościelnego małżonka jego w myśl zwyczajów rodowych nigdy nie będzie uważaną za prawną małżonkę a ich ewentualne potomstwo nie będzie miało żadnych praw dziedzicznych do majątku rodzowego.

## Wyrodna matka chciała zostawić dziecko w pociągu

W ubiegły piątek zdarzył się w pociągu nr. 411 na szlaku Bydgoszcz—Tczew koło stacji Warlubie nader przykry wypadek, rzucający ciemne refleksy na stan dzisiejszej moralności.

W Terespolu wsiadła do pociągu z zawiniątkiem na rękę niezameżna Małgorzata Hoffman, lat 21, zamieszkała w Warlubiu, do którego udawała się wraz ze swoim 3-tygodniowym dzieckiem ze Świecia. Niedaleko stacji Warlubie podróżna poszła do

ustępu, gdzie położyła niemowlę na podłodze. Wracając do przedziału wyrodna matka zrobiła z chustki zawiniątko imitujące dziecko, aby w ten sposób omylić pasażerów.

Szczęśliwym trafem dziecko zbudziło się na stacji w Warlubiu, w chwili, gdy Hoffmanówna wyszła już na peron.

Wyrodną matkę wraz z dzieckiem po spisaniu odpowiednich protokołów, umieszczono w przytułku w Tczewie.

## Kto pójdzie w tym roku na ćwiczenia?

Ministerstwo Spraw Wojskowych podaje do wiadomości, że w roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy:

1) podoficerowie i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ich nie odbyli;

2) z pośród szeregowych rezerwy poniżej wyszczególnionych tylko ci, którzy otrzymają karty powołania;

z rocznika 1907: podoficerowie i szeregowcy z łączności i lotnictwa;

z rocznika 1905: a) podoficerowie i starsi szeregowcy z wszystkich broni, służb oraz ma-

rynarki wojennej, za wyjątkiem lotnictwa i balonów;

b) szeregowcy łączności oraz pewne kategorie specjalistów z pozostałych broni, służb oraz marynarki wojennej, za wyjątkiem lotnictwa i balonów;

z roczników: 1903, 1900 — podoficerowie ze wszystkich broni i służb oraz szeregowcy specjaliści niektórych broni i służb;

z rocznika 1898: pewne kategorie podoficerów broni oraz szeregowcy specjaliści z niektórych broni.

## Weże opiekunami kwiatów

Na szczególny sposób ustrzeżenia swoich nasion kwiatowych, sianych po grzędach, od wydzioływania ich przez kury wpadł jeden z ogrodników w Stanie Wisconsin, Franck R. Chaney. Zaobserwował on, że kury, jak zresztą i inne również gatunki ptaków, lubiące grzebać w ziemi, żywią wielką obawę przed węzami i żmijami. Obserwacja ta nasunęła sprytnemu ogrodnikowi doskonały pomysł. Posiadając znaczną ilość zużytych opon gumowych, pokrajał je na rozmaite długości i pomalował w odpowiedni sposób, aby naśladowały barwę i deseniem węży i, zwinąwszy je, porozkładał na grzędach. Skutek był nadzwyczajny. Od tej chwili zarówno kury, jak wszystkie inne ptaki trzymały się zdala od obsianych grzęd, nad którymi tak skuteczną straż rozciągały sztuczne węże.

# Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKANSKA.

(Przekład autorzowany. — Przedruk wzbroniony).

18)

— Nie śpiesz się — odparł Honeywell. — Wieczorem będziemy mieli wszelkie dowody rzeczowe. Wtedy zwrócimy się do władz. Ale czeka nas przedtem ciężka praca.

— Co zamierzasz robić?

— Pójdę do tego domu na Baker Street — rzekł Honeywell. Zobaczysz się z tym Churchillem i zmuszę go do powiedzenia prawdy. Będzie to trochę bezprawne, ale sądzę, że mi się uda. Jeżeli nie, to podam całą rzecz do pism.

— Nie do wiary ta historia z Churchillem.

— Pisma uwierzą. Ośmiokolumnowa sensacja zawsze znajdzie wiare. „Głos Poranny“ nienawidzi Churchilla jak trucizny i skorzysta z każdej okazji, żeby mu podstawić nogę. Nie jest to najlepsze pismo w mieście, ale ma największy nakład.

Norway zapalił papierosa i usiadł, patrząc z przerażeniem na posiniaczoną twarz przyjaciela.

— Mam wrażenie, Bart, że zanosi się na szkaradną chrybę — rzekł — ale ja cię nie odstąpię. „Twój do ostatnich popiołów“, jakśmy się podpisywali

za młodych lat. Na Boga, cieszę się, że cię widzę żywego.

— Tymczasem — uśmiechnął się Honeywell — bądź tak dobry i pożycz mi garnitur, czystą koszulę i kolnierzyk.

Przespał znaczną część popołudnia i zasiadł do obiadu, rzeński i wypoczęty. Wpół do ósmej dwaj przyjaciele wyruszyli na ostatnią awanturę swoich niefortunnych przygód.

W odległości bloku od mieszkania Amosa Churchilla zatrzymali się, aby wymienić parę ostatnich słów, chociaż plan był już naogół gotowy. O ósmej Honeywell miał wejść po schodach i zażądać widzenia się z Amosem Churchilllem. Gdyby mu tego odmówiono, udaliby się obaj do szefa policji i opowiedzieli całą historję. W przeciwnym razie Norway miał czekać na powrót przyjaciela do dziesiątej. Gdyby o tym czasie Honeywell nie wyszedł bez niebezpieczeństwa do domu, Norway udalby się za nim do mieszkania potentata, o ile możności w towarzystwie przyjaznego policjanta.

— Wszystko przewidziane? — zapytał autor, gdy przystanęli na rogu.

— Zatem do dzieła! Ja idę, a ty nie włącz ludzom na oczy.

— Miej rewolwer w pogotowiu w bocznej kieszeni, Bart — rzekł szepcąc przyjaciel.

— Nie wiałem go z sobą — odpowiedział detektyw. — Nie mam pozwolenia na broń i w razie czego, mógłbym mieć poważny kłopot. Ale sądzę, że Churchill zachowa się rozsądnie. Musi przecież dbać o swoją reputację. Może mi kazać wyjść, ale do przemocy się nie ucieknie. Nie sądzę.

Skinął ręką i podążył przez Baker Street w kierunku zagadkowego domu. Norway stał patrząc za przyjaciela. Honeywell wszedł po schodach i zatrzymał się przed drzwiami, które otworzyły się i po krótkiej wymianie słów, przyjęły go do środka. Norway zaczął się przechadzać na malej przestrzeni obserwacyjnej, tam i zpowrotem, nie spuszczać domu z oka. Od czasu do czasu spoglądał na zegarek.

Tymczasem we wnętrzu domu cierpki lokaj wziął bilet od Honeywella i, po krótkiej chwili wprowadził go przed oblicze Amosa Churchilla. Gabinet potentata był umeblowany wspaniałymi ciężkimi meblami, w drzwiach wisiały czerwone portjery. Na małym stoliku płonęła żółta lampa. Obok stał głęboki fotel, wybity czerwona skórą, a w fotelu siedział

„Marka światowej sławy“  
znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!  
przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań!  
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA  
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.  
S. HAY, aptekarz, Lvów  
Kazimierzowska 31. — Koftajata 12.

## Inwestycje Stanów Zjedn. zagranicą

Ogólna suma inwestycji Stanów Zjednoczonych A. P. zagranicą wynosi około 7 i pół miljarde dolarów, rozdzielonych w sposób następujący: Kanada 1.690.320.000, Europa 1.342.753.000, Kuba i Antyle 1.053.751.000, Meksyk i Ameryka Centralna 917.093.000, Ameryka południowa 1.547.895.000, Afryka 102.229.000, Azja 394.540.000, Australia i Nowa Zelandja 149.154.000.

## Niesłychane awantury na piłkarskich boiskach Śląska

Na piłkarskich boiskach Śląska awantury powtarzają się nadal. Dziś na boisku K. S. 24 w Szopienicach w czasie meczu między gospodarzami a Żydowskim Klubem Sportowym wywiązała się ostra bójka między publicznością a grającymi.

Część publiczności wtargnęła na boisko i dotkliwie poturbowała sędziego linowego oraz kilku zwolenników Żydowskiego Klubu Sportowego.

Tej niesłychanej awanturze położyła kres policja, która zarządziła przerwę meczu i opróżniła boisko.

Jest to pierwszy wypadek w historii piłkarstwa polskiego, że policja interwenjowała w czasie meczu, zarządzając przerwę w grze i przeprowadzając opróżnienie boiska.

Przy reumatyzmie i przebiegniach tabletki Togonal okazały się niezwykle skutecznym środkiem; tabletki Togonal usuwają w sposób naturalny pierwotki chorobotwórcze i przynoszą ulgę również w chronicznych wypadkach. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz żądajcie zawsze Togonal! Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach. Togonal jest preparatem szwajcarskim zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364.

reformator, poszukiwany przez domo roslęgo wywiadowcę.

Był to dobrze zakonserwowany mężczyzna w średnim wieku. Wyglądał na bardzo silnego i pełnego sił żywotnych. Twarz miał trochę ponurą, głowę lysą, górną wargę pokrytą małym wąsem.

Wehodałego Honeywella powitał zdawkowym profesjonalnym uśmiechem zapracowanego człowieka, któremu przerwano herkulesowy trud.

— Pan Bartlett Honeywell — powtórzył za odchodzącym lokajem spoglądając na trzymaną w rękę bilet. Ale nie wstał na powitanie gościa. — Nie miałem przyjemności znać pana, panie Honeywell.

— Nie miałem tego zaszczytu — potwierdził uprzejmie Honeywell. — Jestem dziennikarzem, panie Churchill, ale działam na własną rękę i nie należę do żadnego dziennika. Mam nadzieję, że nie przyszedłem nie w porę.

Polityk uśmiechnął się twardym, metalicznym uśmiechem.

— Zazwyczaj rad widzę dziennikarzy — odpowiedział trochę cynicznie. — W każdym razie jestem do nich przyzwyczajony. Jak zresztą w dzisiejszych czasach większość ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# KRONIKA

**ŚRODA**  
**8**  
**KWIEŃNIA**

## BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rym.-kat.

Sobota Izydora

Niedziela Wielkanoc

— Dyżury aptek do 12. 4. włącznie: Apteka Nowomiejska, Chodkiewicza, Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, tel. 204, Apteka Staromiejska, Długa 57, tel. 300.

### Z Teatru Miejskiego.

Dzisiaj o godz. 20-tej „Madame Butterfly”, opera Giacomo Puccini'ego, która należy do prawdziwych pereł repertuaru muzycznego. Wspaniała egzotyczna oprawa sceniczna (faryfety malarza Feliksa Krassowskiego) wyborna gra wszystkich wykonawców z primadonną Jazminą Okońska w roli tytułowej.

„Świt, Dzień i Noc” w wykonaniu gwiazdy sceny i filmu polskiego Marii Malickiej i jej partnera Aleksandra Węgierki odegrany będzie w środę 8. 4. br.

Pozostałe role grają artyści Teatru Miejskiego. Będzie to 1.000-ne jubileuszowe przedstawienie tej przemiłej komedii.

Uwaga: Bilety zamówione na premierę „Dru ciarza” a niewykupione w sobotę 4. 4. do godz. 3-mej Kasa sprzedaje.

### Repertuar kin.

Kino „Okno” daje wielki program, składający się z najnowszych produkcji filmu na rok 1931 pod tytułem „Głos z oddali” w roli głównej uosobienie piękna i sily Charles Morton ze znanego filmu „4 diabłów” i Lejlila Hyans. Zniżki ważne na seansy godz. 3 i 5 po południu. Na scenie Wielka Rewia w 10 obrazach fascynująca bomba zdrowego humoru.

Kino „Nowości”. Tryskająca najprzedniejszym humorem i niezrównanym dowcipem szam pańskim farsa pod tytułem „Nocna eskapada” w udziałem słynnych z obrazu „Pieśniarz gór” najznakomitszych komików: Stana, Lanella i Olivera Hardiego; w programie najnowsze dodatki: „Precz z dentystami”, „Pieśni” w kolorach oraz „Psi trójka” z udziałem świetnie wytresowanych psów.

Kino „Apollo” wyświetla arcyzabawną wspaniałą, pełną humoru komedię p. t. „Najpiękniejsza nóżka Wiednia”. Rolę primabaleriny cesarskiej opery kreuje nasza rodaczka Dina Gralla, dzielnie sekundują piękna Carmen Certellieri, Werner Pittschau i Albert Paulig. Poza tem nadprogram wywołujący huragan śmiechu.

Kino „Marysińska” wyświetla podwójny program, jako pierwsze dramat wojenny p. t. „Żelazna stopa”, oraz rozkoszna farsa „Twoja żona — moja żona”.

Powyższy program ze względu na swą bogatą treść i wspaniałą grę artystów należy do jednych z najlepszych.

Kino „Kryształ”. Wielki program. Ani Ondra i Zygfryd Arno w pierwszej dźwiękowej pełnej humoru komedii p. t. „Rozkoszna dziewczyna”. Nadprogram niezrównany Florek żaba w rysunkowej grotesce dźwiękowej p. t. „Florek iako detektyw”.

### Z miasta

— **Odnaczenie.** Pan Starosta Dr. Bereta dnia 2 kwietnia br. udekorował w sali sejmikowej Wydziału Powiatowego srebrnym Krzyżem Zasługi p. Radziejskiego Wincentego, długoletniego b. kierownika szkoły powsz. w Gebicach, pow. Mogilno, zam. w Bydgoszczy, w obecności p. Inspektora szkolnego na m. Bydgoszcz, K. Lapińskiego oraz grona zaproszonych gości, za zasługi na polu pracy w szkolnictwie.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze „Touring Klub” Oddz. w Bydgoszczy**, ul. Libelta 5, tel. 2256 wydaje zniżki kolejowe, udziela informacji w sprawach wycieczkowych codziennie od godz. 9-tej do 19-tej.

— **Przesunięcie terminu wcielenia poborowych do szeregów o jeden tydzień.** Pan Minister Spraw Wojskowych przesunął termin wcielenia wiosennego rocznika poborowego 1909 o jeden tydzień.

Poborowi podlegający wcieleniu nie otrzymują nowych kart powołania, lecz winni stawić się do formacji o jeden tydzień później na podstawie już otrzymanych kart powołania, mianowicie:

Powołani na dzień 8 kwietnia br. stawią się w dniu 15 kwietnia br., powołani na dzień 9 kwietnia br. stawią się w dniu 16 kwietnia br., powołani na dzień 10 kwietnia stawią się w dniu 17 kwietnia br.

— **Zw. b. Uczestników Powstań Nar. Grupa Włpk. z rok. 1918/19.** Zebranie plenarne odbędzie się w piątek dnia 10 bm. o godz. 19-tej w Strzelnicy. Członkowie, którzy nie oddali dotychczas deklaracji na Krzyż Niepodległości, winni to uczynić najpóźniej do dnia 10 bm.

## Zwycięskie strzeleczy w Bydgoszczy

Bydgoszcz posiada cichą placówkę strzelecką, nie wybijającą się żadną reklamą, głośnym rozgłosem odnośnie jej istnienia i rozkwitu, choć miałaby ku temu pełne prawo dzięki wysokiemu poziomowi i zwycięskiej reprezentacji na różnych zawodach publicznych.

Między innymi staje rok rocznie do ogólnokobiecego zawodów strzeleckich w Warszawie, urządzone z okazji i w okresie Imienin Pierwszego Marszałka Polski, wracając ze stolicy każdorazowo z chlubnymi zwycięstwami.

W bieżącym roku zespół strzelecki R. W. Bydgoszcz również brał w czwartych kobiecego zawodów strzeleckich w Warszawie w dniach od 18 do 22 marca. W zawodach tych brało udział z całej Polski przeszło 60 doborowych zespołów oraz przeszło 170 strzeleczek — reprezentujących różne zrzeszenia sportowo-strzeleckie z całego państwa — konkurencja więc bardzo silna, a walka o pierwsze miejsce bardzo zawzięta.

Sekcja strzelecka R. W. Bydgoszcz jako sto-

sunkowo młody zespół zwyciężyła w całej polni, przynosząc chlubę Bydgoszczy. W ogólnej klasyfikacji zespołów jak i indywidualnych strzeleczek może się słusznie pochlubić osiągniętymi wynikami. I tak: na wszystkie zespoły Rodzin Wojskowych zdobył zespół Bydgoski miejsce pierwsze — na ogólne zespoły wszystkich zrzeszeń (poza ogólnopolskimi reprezentacjami) zdobył miejsce drugie; natomiast łącznie z reprezentacjami P. W. i Związku Broni Małokalibrowych z całej Polski, osiągnął zespół R. W. Bydgoszcz czwarte miejsce. W indywidualnych konkurencjach zdobyto zaszczytne miejsca, bo w ogólnej klasyfikacji przypadają od ósmego do czternastego na 170 zawodniczek. Takich wyników pozazdrościłyby niejedne zespoły przybyłe do Warszawy w nadziei zwycięstwa.

Zespołowi R. W. Bydgoszcz możemy tylko pogratulować i życzyć dalszego rozwoju tak pożytecznego i pięknego sportu.

## Plaga żebractwa w Bydgoszczy

### Jak temu zaradzić?

Piekło udręki moralnej przejść musi człowiek, nim nadejdzie chwila, w której zmuszony jest wyciągnąć rękę, by wyzbrać grosz na kawałek chleba.

Ile cierpi ci biedacy, którym nędza odebrała poczucie ludzkiej godności, których głód pozbawił woli, zamącił władze umysłowe; ile cierpi ci początkujący żebracy, których spotykamy często na bocznych, ciemnych ulicach — o tem się nawet myśleć nie chce.

W zawstydzeniu wyciągnie się ku nam nieśmiało sucha kośćista dłoń zgiętej sylwetki z pod muru ciemnej wielkiej kamienicy... Często głos nawet nie poprze tej niemej prośby, bo słowo trudniej z pierś wydobyc niż wykonać nieskomplikowany gest.

Ale tylko początek, jak każdy zresztą, jest trudny. Potem idzie już coraz łatwiej, zwolna ztraca się całkowicie poczucie wstydu, a zastępuje je wyostrzony zmysł orientacji ulicznej.

Który z żebraków jest lepszym aktorem, lepszym psychologiem (w życiu znajomość sztuki aktorskiej jest bardzo potrzebna), który lepiej potrafi na strunach ludzkiej wrażliwości

wygrać piosenkę nędzy i głodu — ten więcej zarabia.

Od kilku dni plaga żebractwa w Bydgoszczy wzmożła się znacznie. Na ulicach, schodach i na schodach domów roi się od żebrzących, od których często opędzić się nie można.

Przykra i smutna jest nędza bliźniego, ale podobny stan nie powinien być bezwzględnie dłużej tolerowany.

Wiele czynią w tej sprawie władze policyjne, ale same nie są w stanie wypłenić plagi żebractwa. Z pomocą władzom policyjnym powinno przyjść całe społeczeństwo bydgoskie przez zaprzestanie raz na zawsze bezpośredniego wspierania żebraków. W tym celu istniejącego rodzaju instytucje jak „Caritas”, pozostające pod kierownictwem dzielnego i wytrwałego w pracy na tem polu ks. Wojciechowskiego. W instytucji tej, po złożeniu pewnej kwoty, obywatel otrzymuje odpowiednie zaświadczenie i jest uwolniony od wszelkich na ten cel bezpośrednich datków.

To jest jedyny sposób zwalczania żebractwa.

## Akademickie Koło Bydgoszczan przy U. P. P.

### będzie obchodzić pięćdziesiątą rocznicę swego istnienia

Szybko mijał okres gimnazjalny i nastąpiły czasy wolności akademickiej. Dawna żąłliwość i wspomnienia z ławy szkolnej zacierały się powoli i nie było bliższego współzycia.

W podobnej sytuacji znalazło się kilku maturzystów bydgoskich. Chodzenie samopas nie im nie dało. Nosili się więc z zamiarem stworzenia organizacji, która im pozwalała w gronie bliższych kolegów spędzać chwile miłe i beztrudne. Tak powstało przed laty Akademickie Koło Bydgoszczan.

Według statutu członkami Koła mogą być studenci U. P., którzy ukończyli jedno z gimnazjów bydgoskich, względnie zamieszkują Bydgoszcz lub okolice. Władze akademickie reprezentuje prof. U. P. dr. Br. Dembiński.

Cele Koła są ściśle określone. Życie towarzyskie znajduje swój wyraz w wieczorkach tanecznych, herbatkach, spotkaniach towarzyskich, pracy kulturalno-oświatowej po obchodach historycznych, odczytach,

odwiedzaniu muzeów, zbiorowym uczęszczaniu do teatru i t. p. Samopomoc cieszy się wielkim wzięciem wśród koleżanek i kolegów. Praca odbywała się dotąd jedynie w ramach Koła, poza małymi, nie licznymi wyjątkami. W Bydgoszczy znane jest Koło z dorocznych tradycyjnych balów w styczniu. Do tego czasu Akademickie Koło Bydgoszczan przechodziło okres organizacyjny. Dzięki jednak wydatnej pracy obecnego zarządu, może Koło wejść na szerszą arenę. Pragnie ono nawiązać bliższą styczność ze społeczeństwem bydgoskim.

Punktem zwrotnym będzie obchód pięćdziesiąt stulecia A. K. B. Uroczysta akademja w auli gimnazjum Kopernika z łaskawym współudziałem wybitnych osób ze świata artystycznego Bydgoszczy zapowiada się jako prawdziwa uroczystość duchowa.

Ma ona być zawiązkiem bliższej współpracy społeczeństwa bydgoskiego z akademikami.

— **Zarząd Rodziny Wojskowej Koło Bydgoszcz** zawiadamia panie członkinie, że dnia 14 bm. odbędzie się walne zebranie w lokalu R. W. Jagiellońska 9, o godz. 16 popoł. w pierwszym terminie, o godz. 17 popoł. w drugim terminie.

— **Biblioteka Miejska.** Z powodu przeprowadzenia koniecznych zmian w księżnicy, Biblioteka Miejska będzie zamknięta dla publiczności od dnia 7. 4 do 11. 4. włącznie.

— **Kierownictwo kursów kierowców samochodowych Z. Kochańskiego** zawiadamia, że nowe kursy samochodowe dla amatorów i zawodowych rozpoczną się dziś we wtorek dnia 7 bm. Zgłoszenia przyjmuje każdego czasu i informacje udziela kancelaria szkolna przy ul. Trzeciego Maja 14 a, tel. 11-85.

— **Zarząd Związku b. Zawodowych Wojskowych R. P. Koło Bydgoszcz** zawiadamia wszystkich członków, że następne plenarne zebranie odbędzie się dziś tj. 7 kwietnia br. o godzinie 20-tej w lokalu p. Cymmera Restauracja pod Lwem, ul. Marszałka Focha 4.

Zebranie Zarządu pół godziny przed zebraniem.

Jednocześnie uprzejmie przypominamy wszystkim sympatykom, którzy brali udział w strzelaniu z wiatrówek, że w tymże dniu nastąpi zakończenie strzelania i rozdanie nagród po zebraniu.

— **II Kurs dywanów smyrneńskich** rozpoczyna się po świętach dnia 10 kwietnia br. w Szkole Wydziałowej Żeńskiej przy ul. Konarskiego 1. Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20. Lekcji udzielać będzie p. K. Wardecki. Informacje bliższe na miejscu w czasie wyżej podanym.

— **Zamiast życzeń świątecznych** przesłali do dyspozycji Prezesa Kom. Bezrob. Prac. Umysłowych, dla bezrobotnych pracowników umysłowych następujące kwoty: komisarz zarząd. p. Warmużński — zł. 5, Dyrektor Kasy p. Malinowski — zł. 5, Naczelny Lekarz Kasy p. Dr. Klikowicz — zł. 5, razem zł. 15.

— **Miał dość życia.** Zamieszkały przy ul. Garbary 24 Franciszek Barth, lat 66, cierpiąc od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę, przeciał ub. soboty dobrowolnie pasmo swego życia, wieszając się u węgłowia łózka.

## Litość — ludziom złej woli

„Dziennik Bydgoski” czasy ostatnimi spadł mocno we formie. Zagubił poczucie miary, spokój i powagę. Pismo nasze jest dlań solą w oku, toteż gdzie i jak może daje upust swej niehamowanej nawet na nazami rozsądku nienawiści ku nam.

Na kilka godzin przed Resurekcją, ukoronowaniem cudu okupienia win ziemi, wśród sziszowych, radosnych dźwięków dzwonów, — zwiastujących pokój ludziom dobrej woli, — Dziennik Bydgoski organ chrześcijański — demokratyczny zdobywa się w numerze świątecznym na artykuł pełen jadu i złośliwości. Voila!

Tout comprendre c'est tout pardonner! Rozumiemy i przebaczymy, bowiem zasłanianie w swej nienawiści nie wie, co czyni.

Jest to ostatnia nasza replika na ujadania Dziennika B. Nie uważamy za wskazane polemizować z pismem, które nie rozumie, albo nie chce zrozumieć intencji naszych artykułów. Polemika ta doprowadzić musiała do wielce niewybrednego sarkazmu a la „Dziennik Bydgoski. Ustrzeżcie się czytelników naszych przed widowiskiem niesmaku. Pojmujemy posłannictwo nasze zbyt poważnie, by się niepotrzebnie dewaluować. Owszem podejmujemy polemikę jeżeli obracać się będzie w ramach programu, idei, lecz na hocki-klocki szkoda czasu i atlasu. Z. E.

### Święcone w garnizonie bydgoskim

W ubiegłą sobotę gen. Thommée w towarzystwie kapłana wojskowego ks. maj. Wiszniewskiego wziął udział w uroczystościach święconych po poszczególnych formacjach naszego miasta podejmowany wszędzie żywymi objawami sympatii, jaką sobie zaskarbić zdołał u szarego żołnierzyka. Bliższą relację o arcypięknych tych święconkach wojskowych podamy w jednym z najbliższych numerów.

### Święcone dla Tow. Robotników katolickich, biednych miasta Szubina oraz wdów i sierot po poległych

Konferencja Pań Św. Wincentego á Paulo w Szubinie pod kierownictwem ks. proboszcza Zielińskiego urządziła kwestę dla biednych i bezrobotnych miasta. Wynik kwesty był nieoczekiwanie obfity, tak że zdołano obdarować około 100 osób z pośród członków Tow. Robtn. Katolickich, bezrobotnych, wdów i sierot po poległych.

### Z zebrania Robotników katolickich i Młodzieży katolickiej w Szubinie

W ubiegłym tygodniu w sali parafjalnej w Szubinie odbyło się zebranie Tow. Robotników Katolickich, na którym obszerne sprawozdanie z działalności Towarzystwa przedstawił delegat na zjazd R. K. w Poznaniu p. Krawczak. Bardzo interesujący wykład wygłosił następnie prezes okręgu ze Żnina, zawiadamiając w zakończeniu zebranych, że w roku bieżącym zjazd Tow. Robotników Katolickich odbędzie się w Szubinie w miesiącu czerwiec. Towarzystwo szubińskie rozpocznie niebawem przygotowanie celem odpowiedniego przyjęcia członków bratnich towarzystw. W tym samym dniu w sali parafjalnej odbyło się zebranie Młodzieży katolickiej, której jako patron przeduje ks. wikary Mancel. Pracowitość jego wynagradza młodzież tutejsza licznym uczęszczaniem na zebrania.

### Z teatru

W pierwszym dniu świat dyrekcja Teatru zaaplikowała melomanom bydgoskim jedną z najmelodijniejszych operetek Lehara „Dru ciarza”. Takich tłumów widzów i takich salw ustawicznego, szczerego śmiechu mury teatru dawno już nie widziały ani słyszały. Widownia do ostatniego przepelniona miejsca, zadziwiała swoją pojemnością swemi „możliwościami siedzeniowemi”. Bawiono się wyśmienicie, publiczność szalejącymi aktorami, aktorzy rozweselona publicznością. Nawiązany od pierwszej chwili kontakt między dwoma tymi „światami” scenicznym i „cywilnym”, był bodajże dominującą cechą spektaklu. Wieczór radości życia i to właśnie było tak arcywymem. W szaleństwie tem prym wiedli wesółkowie tej miary co Dowmunt i Stefan Laskowski, którzy wprost uginali się pod brzemieniem ustawicznych oklasków. Lucida interwala reprezentowały pp. Marja Kaubówna słodczyca swego głosu i Hanka Wańska urkiem postaci, wdziękiem i młodością. Śmiech, brawa, kwiaty, uszczesliwione buzie pań, zadowolone „cyferblasty” panów oraz przemęczone maski aktorów — oto bilans onegdajszej premiery. „Dru ciarza” wczorajszej nocy nie mniejszym cieszył się powodzeniem. Szczegółowe sprawozdanie umiścimy w jednym z najbliższych numerów.



# Twórzmy obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową

Depesze paryskie donoszące o postawieniu przez Niemców niesłychanych żądań, dot. oddania przez Polskę brzegu morskiego z Gdynią i Pomorzem, obudziły ezujność całego kulturalnego świata. Dla najbardziej chyba zagorzałych pacyfistów ugodowej polityki z Niemcami wreszcie chyba jasnym się staje, że Niemcy nie są lojalnym partnerem w akcji pacyficyzacyjnej świata.

Niemcy, ezując się militarnie silnie do odwrotowej wojny przygotowane, zaczynają stosować historycznie znane, a im tylko właściwe metody prowokacyjne.

Bo czyż nie jest prowokacją wysunięcie żądań tego typu! Odzyskanie ziem tych przez Polskę za cenę ofiar, ucisku i tyranstwa rządów zaborezych, za cenę krwi polskiego żołnierza w wojnie światowej przelanej mialoby być napróżno. Nigdy! Gdyby nawet przy zielonych stolikach Ligi Narodów, czy w zaciszach wytwornych ambasadorskich gabinetów przyjęto bezczelne żądania germańskie za temat dyskusji ten samemu przekreślonyby moralny sens trwania wojny światowej i zawartego po niej Traktatu Wersalskiego. Tego traktatu, który stał przez Niemców punkt po punkcie, paragraf po paragrafie jest łamany.

Wszystkie państwa europejskie muszą uświadomić sobie wreszcie, że niema w Polsce ani jednego obywatela, ezującego po polsku, któryby się na podobnie ohydny targ zgodził. Ziemi naszej za żadną cenę nie oddamy.

Rozdzieleni poglądami polityki wewnętrznej na wypadek potrzeby staną Polscy obywatele jak jeden mąż, ramię przy ramieniu jedną myślą zgodni, jedną ideą ożywieni.

Przy coraz większym wzmagananiu się militarnym Niemców za jednymi żądaniem pójda innem. Dziś mówi się o Pomorzu i Górnym Śląsku, jutro zacznie o Eupen i Malmedy, potem o Alzacji i Lotaryngji, wreszcie o Szlezewiku, a zakończy się buńczuczne ultimatum o zwrot kolonii, i tak trzymając zniszczonej wojną Europie bagnet przy gardle — pokonani Niemcy ucielesnią swe marzenia germańskiej hegemonji nad światem, wspierane przez krwawego bolszewika.

Żądania niemieckie mogą być niespodzianką dla wszystkich tylko nie dla nas Polaków, i zdrowo myślących obywateli naszej sojusznicki Francji.

Do żądań tych byliśmy przygotowani i odpowiedz na nie całego narodu jest tylko jedna: Nie oddamy.

Niemcy ufnie w swe gazy trujące i tysiące płatowców fabrykowanych poza granicami Rzeszy, ufnie w wewnętrzne skłócenia Europy wysuwają coraz bezczelniejsze żądania, będące pewni bezkarności.

Dla nas Polaków wybiła ostatnia godzina przestrogi, ostatni już czas na to, by skupić się i zdobyć na zdyscyplinowany wysiłek społeczny stworzenia silnych podstaw obrony. Ponieważ wojna przyszłości ma być wojną lot-

nictwa i chemji, ma być wojną nie armji ale narodów, przeto instynkt samozachowawczy dyktuje nam, byśmy w społecznych organizacjach obrony się skupili i jednym wysiłkiem do stworzenia rzeczowych podstaw tjb obrony dążyli.

Przed atakami wrogoj lotnictwa i trucizn skierowanych na spokojną ludność, obronić nas może tylko własna sprężysto zorganizowana obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza.

Czas najwyższy, by wszystkie obywatele się obudzili i o obronie pomyśleli. Alarm nie przez nas został podany, przez to jest tem cenniejszy i nawet wśród sceptyków, winien za-

slugiwać na wiarę. Nasz wiecznie grabieżczy i tęskniący do rozlewu niewinnej krwi sąsiad, chyba wyraźnie odsłonił przyłbicę.

Treviranus był jeno narzędziem do wykonania wstępu, chodzilo o to jak na to zareaguje Europa, wstęp się udał, teraz dopier się rozpoczyna właściwa gra. Czasy ludzaco przypominające lato pamiętnego 1914 roku! Baczność Obywatele. Polska domaga się poczucia obowiązku i narazie bezkrywawej ofiary. Dziś może być tylko jedno hasło: Twórzmy obronę! A przedewszystkiem obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą! Czyli pomagajmy w tej pracy wszyscy Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

## Harcerstwo bydgoskie pod opieką społeczeństwa

Myśl państwowa obejmując całokształt życia społecznego i narodowego od dawna już na jednym z naczelnych miejsc postawiła sprawę fizycznego rozwoju społeczeństwa, zdrowia i tężyzny ciała, z którymi łączy się nierozdzielnie zdrowie i tężyzna ducha. To też troska o fizyczne wychowanie młodzieży stała się postulatem pierwszorzędnego znaczenia, palącym i niecierpiącym zwłoki nakazem rozumowym i moralnym.

Na czele organizacji krzewiących w przyszłych obywatelach i obywatelkach kraju zdrowie i tężyznę ducha stoi na pierwszym miejscu harcerstwo.

Pierwsze drużyny harcerskie kilkanaście lat temu miały olbrzymie trudności do zwalczania. Dyrekcje szkół były naogół nieprzychylnie usposobione do ruchu harcerskiego, większość rodziców prowadziła stanowczą opozycję, przeciw samodzielnym zbiorkom i wycieczkom dzieci — przeciw „odrywaniu ich od ogniska domowego“.

Dziwie się prawdziwie trzeba, że harcerstwo nasze, które w Bydgoszczy powstało już w 1919 roku, pozostawione własnym siłom nie upadło, a przeciwnie rozwijało się i rosło. Warunki jak już zaznaczyliśmy były bardzo ciężkie i tylko żywotność idei i optymizm młodzieży naszej nie pozwoliły na załamania się tego zdrowego i pożytecznego ruchu.

Dziś czasy się zmieniły, rodzice dumni są ze swych dzielnych synów i córek w szarych mundurkach z plecakiem, a szkoły chlubią się organizacją drużyn. Przekonano się, że harcerstwo jest szkołą zdrowia, dzielności i charakteru.

Dzięki pełnemu i głębokiemu zrozumieniu idei harcerskiej tworzą się wszędzie przy hufcach harcerskich koła przyjaciel. Koło takie istnieje również przy hufcach harcerskich w Bydgoszczy.

Walcne zebranie koła, które odbyło się w ubiegłą środę, pozwala nam żywić nadzieję, że sprawa harcerstwa w Bydgoszczy kroczy po odpowiednich torach.

W sali obrad Rady Miejskiej zebrało się około 100 osób poważnych, dzielnych, energicznych, na których tak dawno harcerstwo czekało.

Z przykrością stwierdzić jednak musimy nieobecność na zebraniu pp. dyrektorów i profesorów szkół średnich.

Zebrani dowiedli, że rozumieją czym jest harcerstwo i mamy nadzieję, że oni teraz wezmą sprawę harcerstwa w swoje doświadczone ręce i otoczą naszą działwę opieką, a ten ruch, który dotychczas kulął z powodu nieudolnych młodzieńczych kierowników, stanie nareszcie na odpowiednim poziomie.

K. P. H. przy hufcach zdało egzamin ze swej rocznej działalności i przyznać trzeba, że już nie mała pomoc do drużyn wplynęła.

Budżet K. P. H. na rok 1931 został lekko zakrojony na bardzo skromną skalę. Budżet ten musi się podnieść do kilku dziesiątków tysięcy, gdyż takto są materialne potrzeby harcerstwa.

Koło musi liczyć nie 65 lub 100 ale tysiące członków. Harcerzy i harcerok hufce obliczają na prawie 1400 osób, każdy harcerz obciąży budżet koła przeciętnie na co najmniej 30 zł. rocznie. To musi być skalą budżetu, gdyż siły trzeba mierzyć na zamiary.

Z tem liczyć się musi nowy zarząd koła, w skład którego weszli jako prezes p. dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta, p. pułk. Polniaszek, p. Siwiakowa, p. inż. Schmidt, p. red. Fiedler i inni.

Nowemu zarządowi życzymy szczerze rozrostu sił koła i wydajnej pracy dla naszych harcerzy.

## W trosce o złagodzenie przesilenia gospodarczego na Pomorzu

Obecne przesilenie gospodarcze daje się bodaj najdotkliwiej odczuwać na Pomorzu i Górnym Śląsku, w dzielnicach, gdzie wrogie nam wpływy koncentrują głównie akcję zaczepną, wykorzystując co się da swoich celów politycznych. Każdy najmniejszy objaw ujemny wyolbrzymia się dla dyskredytowania naszej gospodarki w oczach zagranicy i państwo mniej uświadomionej ludności zagrożonych dzielnic. Należałoby więc przynajmniej nie podsycać bez potrzeby tej niepożądaney działalności.

Położenie przemysłu na Pomorzu jest wyjątkowo trudne z powodu prawie zupełnego zastoju w przemyśle drzewnym, skoncentrowanym nad główną arterją Wisły. Prosperujący do niedawna przemysł ten jest obecnie prawie nieczynnym z powodu zastoju na rynku drzewnym. Obok szerokich mas bezrobotnych tej gałęzi przemysłu, skazani są na bezrobocie pracownicy innych przedsiębiorstw pozostających w zależności od konjunktury drzewnej.

Chodzą słuchy, że pomimo takiej sytuacji Ministerstwo Komunikacji nosi się z zamiarem dostarczenia dla Gdańskiej Dyrekcji Kolei, poczawszy od bieżącego roku, już gotowych podkładów impregnowanych, zamiast surowych podkładów, które Dyrekcja zawsze impregnowała w Soleu Kujawskim. Kontyngent tego-

## Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W uzupełnieniu naszego artykułu z dnia 31 marca br. pt. „Frontem ku morzu“ podajemy skład osobowy zarządu oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Bydgoszczy.

Starosta dr. Bereta, p. Borys, kpt. Burzyński, red. Fiedler, prof. Garbic, p. Górski, dyr. Gulcz, p. Jaworowiczowa, red. Kiedrowski, drowa Klikowiczowa, dr. Kubczak, kpt. Kulwiec, kpt. Marynowski, inż. Mysłakowski, konsul inż. Rulbieski, dyr. Romanowski, p. Siwek, kowa, p. Tyborski.

Komisję rewizyjną stanowią pp. naczeln. Ukielski, dr. Sielużycki i dyr. Witek.

Wkrótce odbędzie się zebranie zarządu, na którym, wedle statutu Ligi, zostanie wybrany przewodniczący, jego zastępca, sekretarz i skarbnik.

## Szubin

— Z zebrania B. B. W. R. w Szubinie. W ubiegłym tygodniu w Szubinie odbyło się zebranie Koła B. B. W. R. w Domu Polskim, które cieszyło się wielką frekwencją nie tylko członków ale i sympatyków. Przewodniczył p. Dembiński, nateczytel tamt. Zakładu Wychowawczego. Po wstępnych formalnościach wygłosił referat p. J. Sądkiwicz dając obraz ważniejszych prac Sejmu i Senatu. Referent potem omówił ustawę emerytalną, umowę likwidacyjną, umowę handlową z Niemcami, przedstawił pracę Sejmu nad rewizją Konstytucji marcowej, która musi ustąpić nowej Konstytucji, uwzględniającej trzy czynniki w Państwie: uprawnienia p. Prezydenta, Rządu i Ciał Ustawodawczych.

Następnie przemawiał przedstawiciel „Dnia Bydgoskiego“ na temat doniosłego znaczenia prasy w obecnych czasach, dając pogląd na działalność „Dnia Bydgoskiego“ na terenie Bydgoszczy, dalszych i bliższych okolic. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Na zakończenie zabrał głos p. dyr. H. Walkowski, który poruszył konieczność popierania Przynsposobienia Wojskowego wśród młodzieży i nakłaniania jej do wstępowania do Związku Strzeleckiego.

Jeżeli wiadomość ta polega na prawdziw, musimy wyrazić przypuszczenie, że zamiar ten powstał chyba bez wiedzy Pana Ministra Komunikacji, który miał sposobność poznać dokładnie tutejsze warunki i ma pełne zrozumienie dla naszych potrzeb.

Z innej strony wierzymy, że Pan Prezes Gdańskiej Dyrekcji Kolei, znany ze swej energii i wybitnie celowej działalności w interesie naszej dzielnicy, znajdzie z pewnością środki zaradcze na to przywdzące i mało obmyślane zarządzenie. Nadwyżka dochodów na wschód, a gotowe podkłady na zachód, nie może chyba stanowić programu Ministerstwa Komunikacji.

**Druki  
Stemple  
Blokki hasowe  
introligatornia  
Księgi handlowe  
Materiały piśmienne**  
wszystkie w jednej firmie najtaniej poleca  
**Władysław Kulerski**  
Grudziądz, ul. Pańska 19.

---

**PRZYMUSOWY PRZETARG.**  
W dniu 10 kwietnia br. o godz. 12 w poł. sprzedawać będą u p. Kleby tuł. w Mrzeżynie najwięcej dającemu za gotówkę: 1 bufet dębowy, zbiórka licytantów przed domem p. Kleby.  
(—) Jakusz, egz. dla spraw Kasy Chorych.

---

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 8 kwietnia 1931 r. o godzinie 11,30 sprzedawać będą w Lulkowie pow. Toruń najwięcej dającemu za gotówkę: krowę; o godz. 12: zrebaka i maciorę. Zbiórka licytantów przy oberży. 7537  
Piechowiak, komornik sądowy.

**Warunki przyjęcia do szkół podch. rez. 1931 r.**  
Do szkół podchorążych rezerwy w bież. roku będą wcielani tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenzusem oficerskim, którzy posiadają maturę lub ukończyli równorzędną szkołę średnią uprawniającą do skróconey służby wojskowej.  
Poborow. posiadający ukończonych 6—8 klas szkoły średniej lub równorzędnej nie będą wcielani do szkół podchorążych rezerwy lecz do pułków jako zwykli poborowi.  
Podania takich poborowych o przyjęcie do szkół podchorążych rezerwy składane do władz wojskowych nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

**Przesunicie terminu wcielenia poborowych do szeregów o jeden tydzień.**  
Pan Minister Spraw Wojskowych przesunął termin wcielenia wiosennego rocznika poborowego 1909 o jeden tydzień.  
Poborowi, podlegający wcieleniu, nie otrzymują nowych kart powołania, lecz winni stawić się do formacji o jeden tydzień później na podstawie otrzymanych już kart powołania, a mianowicie: powołani na dzień 8 kwietnia b. r. stawiają się w dn. 15 kwietnia b. r., powołani na dzień 9 kwietnia b. r. stawiają się w dn. 16 kwietnia b. r. i powołani na dzień 10 kwietnia stawiają się w dniu 17 kwietnia b. r.

**Zaciąg ochotników w 1931 r.**  
Na podstawie art. 69 ustawy o powszechnym obow. wojsk. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 46/28 poz. 458) oraz §§ 326 i 327 ustę 1 rozp. wykon. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 31/30 poz. 270) rozkazem L. dz. 400/Pob. Org. z 27. II. b. r. Pan Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.  
Warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego są następujące:  
Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w r. 1931 mężczyźni urodzeni w latach 1911, 1912 i 1913.  
Podania o przyjęcie do wojska w charakterze ochotników mają być składane do właściwej P. K. U. najpóźniej do dnia 1 maja br.  
Bliższych informacji udziela zainteresowanym Biuro Rejestracji Wojskowej Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku, Neugarten 27, pokój 25.  
Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku.

**Elegancko Parcelacyjne**  
szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkaach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapie. Przedzamcze 10 7067

**Wózki dziecięce**  
marki Kon-Kon poleca najtaniej  
**B. Pellowska i Syn**  
Toruń, św. Duchy 3 róg Rabińskiej. Grudziądz. 3 Maja 41 róg Klasztornej. 7374

**Meble**  
Kompletne pokoje: sypialne, stolowe, męskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenia kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

**Wytwórnia Mebli**  
ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581  
Obejrzyj wszędzie później przyjdź domnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych





W nocy na Pierwsze Święto Wielkiejnocy zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia

S. P.

## Aloyzja Sylwerja Ziegert z domu Lowasser

przeżywszy lat 53, o czym zawiadamiamy z prośbą o miłe wspomnienie drogiej nam Zmarłej w ciężkim smutku pogrążeni

Toruń, dnia 5 kwietnia 1931 r.

**Mąż z córką i synem.**

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 8 kwietnia r. b. o godzinie 10-tej z domu żałoby, ul. Bydgoska 24, do kościoła N. M. Panny. Po nabożeństwie pogrzeb.



Dnia 4 kwietnia 1931 r. zasnęła w Panu Bogu po długich a ciężkich cierpieniach

S. P.

## Aloyzja Sylwerja z Lowasserów Ziegertowa żona naszego Prezesa

Zacna, gorliwa Polka, należała do różnych Towarzystw biorąc w nich czynny udział i starała się całe życie ulżyć ludzkiej niedoli.

**Cześć Jej pamięci!**

Tą smutną wiadomością dzieli się z Krewnymi, Znajomymi i Życzliwymi Zmarłej

**Pomorski Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Toruń, 5 kwietnia 1931 r.

### SWIATOWID „PRAWO DO MIŁOŚCI”

Dzisiaj i dni następane!

piękny dramat erotyczny o bogatej wystawie, w rolach główn.:  
**Ewelina Hoff i Igo Sym.**

Ponadto nadprogram!

Ponadto nadprogram!

DZWIĘKOWE  
— KINO —  
**PALACE**

Dzisiaj i dni następane!  
Największy śpiewak świata **LAWRENCE TIBETT**  
w 100 proc. arcydzieła dźwięk. — śpiewn. kolorowem,  
**„PIESNIARZ GÓR”**  
NADPROGRAM: polski dodatek dźwiękowy.

Nowe wysmienite mieszanki!

## Tralinki: „Senatorskie” „Cwocone” „Śmietankowe” „Elite”

**Gustaw Weese, Toruń**  
ul. Król. Jadwigi 20. 6509

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 kwietnia 1931 r. o godz. 10,30 przed połudn. sprzedawca będzie u rolnika Adolfa Krauzego w Rogartach pow. Toruń za gotówkę: 1 jałowice i 1 cielę. Linde, komornik sądowy. 7539

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 kwietnia 1931 r. o godzinie 9 sprzedawca będzie przy Szosie Chelmińskiej 11 najwięcej dającemu za gotówkę: urządzenie biurowe, maszynę do pisania, różne przedmioty budowlane; o godz. 12 u spedytora Sadeckiego: bielizniarkę, lustro, garnitur białych mebli, obrazy, leżankę, dywany, 2 pary firan, biurko, 2 fotole, 8 krzesel, stół dębowy, 2 kanapy, gramofon, 3 stoły, maszynę do pisania, większą ilość okryć na leżankę. Piechowiak, komornik sądowy. 7538

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 kwietnia o godz. 11 licytować będzie u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: maszynę do szycia. Janowski, komornik sądowy. 7534

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 kwietnia o godz. 11,30 licytować będzie w Lubczu w Firmie Cegielnia Parowa za gotówkę najwięcej dającemu: 516000 dren od 1 1/2 do 6 cal, beczka do benzyny, lampa duża, całkowite urządzenie do motoru, 3 konie, 3 taczki, 2 pompy, 9 pasów, imadło, 5 młotów i inne rzeczy, beczkę oleju cylindrowego. Janowski, komornik sądowy. 7535

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 kwietnia o godz. 14 licytować będzie u spedytora Szymańskiego za gotówkę najwięcej dającemu: kompl. gabinet, kompl. jadalnię, kompl. salon, 3 maszyny do pisania, 2 szafy żelazne, 6 biurek, kompl. stajnię, 6 wozów meblowych, 10 platform, powózki, 1 parę półsiorów wyjazdowych, 8 półsiorów roboczych, 6 wozów kastowych, kompl. urządzenie kuźni, bormaszynę, 6 pianów 5x6. Janowski, komornik sądowy. 7533

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 kwietnia 1931 o godz. 11 przed połudn. licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką: kanapę, dywan, lustro, 55 ubrań, 20 par trzewików damskich; 8. 4. 31 w Siemioniu o godz. 12,30 popoł.: 2 jałowice i krowę. Kozak, komornik sądowy w Toruniu.

**Sprzedajemy**  
owies do siewu, lubin, paszuszki, wykę, seradele, koźniczynę  
**Turek i Meierski**  
Toruń, ul. Żeglarska 1. 7439

**Okazyjnie**  
tylko tak długo jak pas starczy

**CZAPKI**

chłopięce . . . od 1 zł  
męskie . . . od 3 zł  
do najlepszych gatunków

**B. Wilamowski**  
**Toruń**

28 ul. Żeglarska 28

**Repertuar**  
**Teatru Toruńskiego**

We wtorek dnia 7 bm. o godz. 16-tej ostatni raz  
**„Romeo i Julia”**  
Tragedja w 5 aktach  
W. Szekspira  
(ceny niższe)

We wtorek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej  
**„Świt, dzień i noc”**

Sztuka w 3 akt. Nikodemiego z gośc. występem artystów scen warszawsk.  
MALICKIEJ i WĘGIERKO.

W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej  
**„ROXY”**  
Komedja w 3 aktach  
Barry Connersa.

### OBWIESZCZENIE.

W sobotę, dnia 11 kwietnia r. b. o godzinie 10-tej odbędzie się w magazynie firmy R. Schimmelfenig w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 4/5

**licytacja**

maszyn i mebli zafantowanych tytułem zaległych składek ubezpieczeniowych, a to:

1 tokarnia z motorem elektr., 1 fryzarka z motorem elektr., 1 piła taśmowa z motorem elektr., 1 piła wahadłowa z motorem elektr., 1 piła do kopijowania bez motoru, 1 aparat do cynkowania, 1 wiertarka z motorem elektr., 3 maszyny do szycia, 2 motory elektr., 2 szafy biurowe, 15 biurek, 12 stołów okrągłych, 1 toaleta damska, 8 stołów biurowych, 4 fotole, 4 regały sklepowe, 2 kredense, 1 bufet, 4 krzesła, 1 biblioteka, 6 szafek, 1 stół, 3 kanapy, 4 fotole, 1 szafa.

W razie niesprzedania maszyn i mebli w powyższym wymienionym dniu odbędzie się w środę dnia 15 kwietnia o tej samej godzinie druga licytacja.

**MAGISTRAT MIASTA GRUDZIĄDZA**  
**URZĄD EGZEKUCYJNY.**

**HURTOWNIA**  
**TAPET**

i artykułów malarskich  
**J. KAPCZYŃSKI**

Szczytna 13.  
7452

**Pierwszorządny**  
**gabinet kosmetyczny**  
**„Mimoza”**

(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę **Cedib** usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwale przy ciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

W Wielką Sobotę o godz. 21,30 rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza długoletnia droga współpracowniczka

S. P.

### Aloyzja Ziegertowa

Swoją zachością i serdecznością Zmarła zjednała sobie u nas członkiń i u naszych ubogich szczerze uczucia przyjaźni i miłości.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 10. Msza św. za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w sobotę 11. bm. o godz. 8-mej rano w kościele N. P. M.

**Stow. Pań M. św. Winc. à Paulo parali N. P. M.** 7533

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 kwietnia 1931 r. godz. 10 sprzedawca będzie w Żalnie najwięcej dającemu za gotówkę: 1 konia, 1 krowę, 1 jałowice, 3 warchlaki, 4 stoły, 10 krzesel, 1 aparat muzyczny, 1 kanapę i kilka butelek konjaku. Zbiórka licytantów przed szkołą w Żalnie. 7541

(-) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 kwietnia 1931 r. godz. 9,30 sprzedawca będzie w Żalnie najwięcej dającemu za gotówkę: 1 krowę dojną. Zbiórka licytantów przed szkołą w Żalnie. (-) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4. 7540

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 kwietnia o godz. 10 licytować będzie w Kaszczorku u p. Dąbrowskiego za gotówkę najwięcej dającemu: jałowiczki, cielaka; o godz. 10,30 w Grębocinie u p. Wolskiego: 6800 dren od 1 1/2 do 6 cal; o godz. 11,30 u p. Katarzyńskiego leżankę, biurko, zegar, garnitur mebli koszykowych, stolik, lornetkę, tacę i inne rzeczy; o godz. 11,45 bufet, kredens, 3 krzesel, stół i inne rzeczy. Zbiór licytantów przed wójtostwem; o godz. 14 w Młyńcu u p. Jordana: 3 krowy, 2 jałowki, maciorę; o godz. 15,50 w Lubczu radioaparat 4-lampkowy, z głośnikami, leżankę, 2 kanapy, bufet, biurko, maszynę do szycia, bielizniarkę i inne rzeczy. Zbiór licytantów przed oberżą p. Liedkiego; o godz. 16,45 u p. Dominowskiej: konia, 4 warchlaki, 17 kur; o godz. 17 w Małgorzacie u p. Karczewskiego: somsiak seradeli, tniwiarkę. Janowski, komornik sądowy. 7536

Janowski, komornik sądowy.



Selegramy

# z ostatniej chwili

## Austrja w obronie unji celnej z Niemcami

### Benesz o Anschlussie

Wiedeń, 7. 4. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie zamieszczają w świątecznych swych numerach szereg artykułów i wywiadów na temat unji celnej austriacko-niemieckiej.

Wicekanclerz Schober wyraża opinię w „Neue Freie Presse”, że dotychczasowa polityka przeciwko unji celnej nie była prowadzona w duchu europejskim, lecz czasami nawet w tonie złośliwym i tendencyjnym. Bezstronnie rozpatrzenie umowy z Niemcami doprowadzi niewątpliwie do wniosku, iż protokół genewski nie został naruszony. Kontrola naszego postępowania z punktu widzenia politycznego — oświadczył dr. Schober — nie wchodzi w ogóle w rachubę. Dalej zapowiedział dr. Schober, że ani on, ani dr. Curtius nie są spiskowcami politycznymi. Nie patrzymy obojętnie na argumenty, iż postępowanie nasze może w innych państwach wywołać trudności wewnętrzno-polityczne ze szkodą dla osób, które szanujemy z powodu ich zasług historycznych na rzecz pokoju europejskiego, z drugiej strony należą zauważyć, że i w naszych państwach powstały takie same trudności. Musimy starać się o to, by nie wziął góry radykalizm polityczny. W podobnym duchu wyraził się dr. Schober w „Neue Wiener Tageblatt” i innych dziennikach wiedeńskich i prowincjonalnych.

Praga 6. 4. (PAT.). Na kongresie partji narodowo-socjalistycznej minister Benesz złożył sprawozdanie o polityce zagranicznej Czechosłowacji.

Minister wyliczył powody, dla których Czechosłowacja jest przeciwna projektowi unji celnej pomiędzy Austrją i Niemcami. W obecnej swej koncepcji projekt służyć ma wy-

łącznie celom politycznym zainteresowanych dwóch państw i mógłby się przyczynić do zdyskredytowania wielkiej idei współpracy europejskiej.

Szereg państw mógłby automatycznie być zmuszony do uformowania bloku dla przeciwstawienia się temu projektowi. Pod względem gospodarczym projekt unji celnej nie mógłby pomóc nikomu, gdyż jest zbyt ekskluzywny

i niedostatecznie przemyślany. Realizacja tego projektu jako przygotowanie do Anschlussu zaszkodziłaby żywotnym interesom Czechosłowacji.

Następnie minister Benesz podkreślił, że projekt unji celnej przypomina zbytnio przedwojenne metody dyplomatyczne, przeciwne duchowi Ligi Narodów i stanowi naruszenie traktatów i protokołu genewskiego z 1922 r.

## 15 tys. kilometrów nad Afryką przelecieli dotąd nasi lotnicy

Warszawa, 7. 4. (PAT.). Od dnia 2 do dnia 4 bm. odbyli lotnicy polscy kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz trzy długie etapy w locie dookoła Afryki.

Dnia 2 kwietnia przelecieli oni z Lagos do Abidżan na wybrzeżu kości Słoniowej. (Odległość 550 km.). Dnia 3 przelecieli z Abidżan do Bamaké — stolicy Sudanu francuskiego w zachodniej Afryce (900 km.) dnia 4 zaś przebyli drogę z Bamaké do Dakaru — portu w Senegalji (1.100 km.).

Dokonałi zatem lotu na przestrzeni, wynoszącej blisko 3000 km. w ciągu 3 dni. Po- cząwszy od Dakaru trasa lotu przybiera zdecydowanie kierunek ku Europie. Dotychczas przebyli lotnicy około 15.000 km. w linii powietrznej, tj. 3/4 całej trasy.

Lotnicy znajdują się w doskonałej formie i dzielnie nadrabiają opóźnienie, spowodowane postojem wskutek defektu silnika i zatrzymanie się ich w Adbarze przez 21 dni.

## Dzień polski w Lille

Lille, 7. 4. (PAT.). Wczoraj odbył się roczny dzień polski na międzynarodowych targach w Lille, w których Polska już od 7 lat bierze udział. Z ramienia ambasady polskiej przybył z Paryża radca handlowy p. Węclawicz, którego na dworec powitali przedstawiciele władz, personel konsulatu z wicekonsulem Jarczyńskim na czele, liczne delegacje organizacji i t. d. Przy udziale wszystkich tych osób, przez miasto, udekorowane sztandarami polskimi i francuskimi przeszedł pochód do pomnika poległych w wojnie światowej, gdzie radca Węclawicz złożył wieniec o barwach narodowych. Po krótkim przyjęciu w izbie handlowej zebrani goście udali się na targi, gdzie odbył się bankiet oficjalny, na którym zgromadziło się przeszło 150 osób.

W czasie bankietu m. in. zabrał głos radca

Węclawicz, który w dłuższym przemówieniu przedstawił możliwości rozwoju stosunków ekonomicznych polsko-francuskich, nawiązując do ostatniej konwencji handlowej.

### Wycieczka akademików polskich

Paryż 7. 4. (PAT.). Przybyła tu wczoraj wycieczka kilku akademików ekonomistów z całej Polski, powitana na dworcu przez przedstawicieli stowarzyszenia studentów Polaków w Paryżu, którzy po dejmowali wieczorem uczestników wycieczki święconem w lokalu dawnej szkoły polskiej, przekształconej obecnie na dom dla studentów Polaków. W dniu wczorajszym przedstawiciele związku studentów Polaków oprowadzali uczestników wycieczki po Paryżu.

## Przyczyną strasznej katastrofy lotniczej w Warszawie — utrata szybkości

Warszawa, 7. 4. (PAT.). Wobec pojawienia się w prasie nieścisłych informacji o okolicznościach, towarzyszących katastrofie lotniczej w dn. 2 bm., gabinet ministra spraw wojsk. podaje do wiadomości następujący komunikat: Dnia 2 kwietnia o godz. 11,50 z lotniska mokotowskiego wystartowały dwa samoloty Breguet XIX z 1-go pułku lotniczego. Z powodu kierunku, panującego wiatru, samoloty musiały startować w kierunku na kościół Zbawiciela. Na wysokości około 100 metrów jeden z samolotów w ostrym skłębie zawrócił na prawo, kierując się w stronę lotniska. Ponowny

ostrzy skręt stał się przyczyną utraty szybkości i korkociągu. Samolot runął na dziedziniec Ministerstwa Spraw Wojsk., poczem stanął w płomieniach. Por-pilot Zebrowski Euzebjusz poniósł śmierć na miejscu, ppor. obserw. Likowski Stanisław, przewieziony do szpitala Ujazdowskiego, zmarł o godz. 19,50. Wyznaczona przez dowódcę 1-go pułku lotn. komisja po zbadaniu naocznych świadków ustaliła, że przyczyną wypadku była utrata szybkości i korkociąg w następstwie błędów pilotażu ze strony ś. p. por. Zebrowskiego.

## Wycieczki po morzach i fjordach

### Z początkiem czerwca na pokładzie „Polonii”

Pol. Transatlantyk Tow. Okrętowe rozporządzające wielkimi statkami oceanicznymi, urząda w bież. sezonie szereg wycieczek morskich po Morzu Bałtyckim, Morzu Północnym i do Przylądka Północnego, jedną z Atlantyk do Stanów Zjedn. Am. P. i 3 do Kopenhagi.

Na ten cel Towarzystwo przeznaczona największy ze swych okrętów, „Polonia”, która przez cały sezon objeżdżać będzie ko-

lejno różne porty, służąc podróżnym za ruchomy hotel turystyczny. Dzięki temu wycieczkowicze będą mogli oszczędzić sobie różnych dodatkowych kosztów podróży, jak to: opłat w hotelach, za transport bagażu itp., a nawet opłat paszportowych, które w tym wypadku stają się zbędne.

W czasie podróży, pasażerowie będą mogli korzystać ze wszystkich pokładów i salonów okrętu i jednakowego jadłospisu,

### Selegramy sportowe

#### Bieg na przelaj

W Warszawie odbył się wiosenny bieg na przelaj na przestrzeni 8 km., zwyciężył Kucosiński (Warszawianka) w 23 m. 59 przed Reymanem Sokół, Osiecko—Warsz., Zakiem—Polonia.

W Łodzi w biegu wiosennym 5.000 m. na przelaj Ł. K. S., wygrał Pietkiewicz Warszawiak w 15 m. 396 przed łodzianami: Starostą Z. Inocenciem i Krawczykiem Gejer.

#### O mistrzostwo Ligi

Katowice, 6. 4. (PAT.). Na Śląsku odbył się jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ruchem, lwowską Lechią. Zwyciężył Ruch z wynikiem 5:0 (2:0).

Wyznaczone zawody o mistrzostwo Ligi we Lwowie pomiędzy Pogonią a Garbarnią nie doszły do skutku, gdyż sędzia uznał stan boiska za nie nadający się do rozegrania mistrzostw. Rozegrany mecz towarzyski zakończył się zasłużonym zwycięstwem Pogoni w stosunku 2:0 (1:0).

#### Dotkliwa porażka Warty

Poznań, 7. 4. (PAT.). W niedzielę i poniedziałek ligowa drużyna Warty rozegrała dwa mecze z Zindenicami z Brna. Mecz niedzielny przyniósł Warcie dotkliwą porażkę 2:3 (0:4). Mecz poniedziałkowy przyniósł remis 3:3 (3:0 dla Warty).

#### O puchar „Qui pro Quo”

Warszawa, 7. 4. (PAT.). W ciągu obu dni świąt odbyły się w Warszawie dwa mecze pomiędzy Legią a Polonią o puchar, ufundowany przez „Qui pro Quo”. Pierwszego dnia Polonia osiągnęła zwycięstwo nad Legią w stosunku 4:2 (1:1). Drugiego dnia Legja zrewanżowała się, bijąc Polonię w stosunku 3:0 (0:0). Wobec równej ilości punktów zwycięzca pucharu zadecyduje trzeci mecz.

#### Drużyny zapasnicze w Polsce

W Poznaniu czeska drużyna Zidenice z Brna rozegrała w święta Wielkanocne zawody z Wartą. W pierwszym dniu Czesi zwyciężyli Wartę 8:2 (4:0), w drugim dniu wynik wypadł remisowo 3:3 (3:0).

W niedzielę i poniedziałek bawiła w Krakowie drużyna węgierska Trzeci Kerulet, która rozegrała dwa mecze z Wisłą i Cracovią. Pierwszego dnia goście pokonali Wisłę w stosunku 4:3 (1:2), drugi dzień przyniósł również gościom zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0).

### Programy radiowe

Środa, 8 kwietnia.

Warszawa 17,45 Koncert popularny. 22.00 „Wiosna nie jest zielona” wygl. p. Wanda Grałbińska. 20,15 transm. koncertu z Konserwatorium.

Poznań 21.00 Koncert mistrzowski. Kraków 15,15 „Sportowiec człowiek nowoczesny” wygl. dr. Henryk Szatkowski.

Katowice 17,15 Katowice „Ze Śląska nad Bałtyk” wygl. prof. Wł. Dziegiel.

### Niszczycielski huragan

Tokio, 7. 4. (PAT.). Na wyspie Kiu-Shiu szalał gwałtowny huragan, który poczynił znaczne szkody. Największemu zniszczeniu uległo miejscowe lotnisko wojskowe. 10 samolotów burza zniszczyła doszczętnie. Wiatr zburzył 38 domów. 4 kobiety i 4 dzieci poniosło śmierć. Szkody wynoszą około 1 milion jen.

### W kofle hiszpańskim

Madryt, 7. 4. (PAT.). W wyborach municypalnych w Madrycie wybrano 843 monarchistów, 160 przeciwników dynastji. Stronictwa lewicowe osiągnęły zwycięstwo w Weronie, Grenadzie, na wyspach Balearskich. w prowincji Guipuzcoa, w Pontewedra, Toledo i Walencji.

### Dyrekcja Państwowych Zakładów Inżynierji

zawiadamia, że z dniem 8 kwietnia rozpoczyna się sprzedaż

## SAMOCHODÓW

### używanych

różnych marek i typów.

Sprzedaż odbywać się będzie z wolnej ręki

w KADRZE

dyonu samochodowego w Bydgoszczy przy ul. Północnej.

Wiadomości udziela oficer materiałowy Kadry.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdansk na wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.  
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk  
zreplisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Reaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 70  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpow. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński  
Inowrocław ul. Toruńska 9  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dziś Kujawski”  
Czcionkami Pom. Druk. Rotm. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,— zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd z zagranicą 4 gd . . . 7,— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł